PIĄTEK
31 grudnia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 361 (1390) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH

Cena 5 zł

BIBLIOTEKA NAUKOWE POMORSKIEJ WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ

Szybciej, wygodniej, częściej

Najlepsze parowozy w Europie produkują polskie fabryki

Plany inwestycyjne komunikacji przekroczone

WARSZAWA (PAP). W związku z przedterminowym wykonaniem planu przewozów oraz poważnymi osiągnięciami na wszystkich odcinkach gospodarki Ministerstwa Komunikacji red. gospodarczy PAP-a — Witold Nowierski, przeprowadził rozmowę z ministrem komunikacji — Janem Rabanowskim, uzyskując następujące wyjaśnienia:

„Rok 1948 przyniósł bardzo poważne wyniki pracy na wszystkich odcinkach gospodarki Ministerstwa Komunikacji.

Plan przewozów towarów na PKP w roku 1948 przewidywał przewóz 100 mil. ton towarów. Na tym odcinku PKP odniosły poważny sukces, wykonując przewóz 113 mil. ton towarów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nie tylko bezwzględna ilość przewiezionego towaru jest o 13 mil. ton wyższa od przewidywanej, lecz również sprawność przewozów zwiększyła się znacznie, gdyż wykonaliśmy 28,2 miliarda tono-kilometrów, zamiast planowanych 30 miliardów tono-kilometrów. Innymi słowy przewożąc większą masę towarową do miejsc przeznaczenia kierowano ją krótszymi trasami, a tym samym uzyskano poważne oszczędności w zużyciu węgla, smarów, parowozów oraz całego taboru kolejowego.

W ruchu pasażerskim PKP przewiozły w roku 1948 prawie 387 mil. pasażerów, podczas gdy plan przewidywał przewóz 320 mil. pasażerów.

Na odcinku przewozu samochodowego planowany był przewóz 18 mil. pasażerów, zaś przewieziono 19,8 mil. pasażerów, wykonując plan w 110 proc. W przewozie towarów transportem samochodowym wykonano plan w 196 proc.

Żegluga śródlądowa przewiozła 511 tys. pasażerów oraz 536 tys. ton towarów. W żegludze śródlądowej odczuwamy jeszcze brak taboru, jak również konieczność szybkiego dokonywania inwestycji regulacyjnych. Niemniej jednak nawet w tak trudnych warunkach, w jakich znajduje się żegluga śródlądowa, plany przewozów zostały wykonane.

Osiągnięcia w dziale inwestycji

W lotnictwie komunikacyjnym plan przewozu towarów i pasażerów w ruchu krajowym został wykonany w 100 proc.

Z ważniejszych prac inwestycyjnych, dokonanych w ciągu 1948 r. należy wymienić: odbudowanie 185 km zniszczonych torów, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich, odbudowę 212 mostów kolejowych długości 8,5 km, zelektryfikowanie 85 stacji, zainstalowanie nowoczesnych urządzeń bezpieczeństwa ruchu pociągów na 212 stacjach, jak również zwiększenie ilości taboru kolejowego o przeszło 3 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Odbudowano i przebudowano ok. 3 tys. km dróg zwracając specjalną uwagę na budowę dróg gminnych, w trosce o podniesienie gospodarcze wsi. **Wybudowano również 137 mostów stałych, długości 6018 km i oddano je do ruchu kołowego.**

Zdobycze na odcinku socjalnym

Prowadzono intensywne prace regulacyjne, odbudowywano zniszczone śluzy, oczyszczano kanały i łożyska rzek. Niemniej wobec wielkich zniszczeń wojennych i poważnego zaniedbania na tym odcinku gospodarki w okresie przedwojennym, stan naszych dróg wodnych wymaga jeszcze wielkiej pracy.

Dzięki akcji współzawodnictwa podjętej masowo przez pracowników transportu Ministerstwo Komunikacji zdołało wykonać przewozy o 30 proc. wyższe od planowanych. Uzyskano poważne sukcesy eksploatacyjne i inwestycyjne, polepszono byt pracowników komunikacji przez odpowiednie zwiększenie zarobków.

Dzięki ściśle zaplanowanemu załadunkowi towarów z jednej strony, i terminowym przedstawianiem środków transportów z drugiej strony, nawet w najcięższym okresie przewozów jesiennych nie obserwowano żadnych zaburzeń komunikacyjnych. Sprawność załadunków i przeładunków najlepiej ilustruje cyfra 31 proc. wzrostu za-

(Dokończenie na stronie 2)

Reforma płac od Nowego Roku

Projekt likwidacji Min. Ziem Odzyskanych

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 29 grudnia br. przyjęła uchwały w sprawie likwidacji systemu kartowego oraz reformy płac od Nowego Roku i upoważniła przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, min. Hilarego Minca do złożenia w tej sprawie oświadczenia na plenum Sejmu w dniu 30 grudnia br.

Na tym samym posiedzeniu Rada Ministr. na wniosek ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułki przyjęła projekt ustawy o zniesieniu odrębnego zarządu Ziem Odzyskanych i likwidacji Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

Współpracownicy gadzinówek

odpowiedzą za szkodzenie narodowi polskiemu

Warszawa (PAP). W pierwszych *dniach stycznia 1949 r. rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces 11 b. współpracowników warszawskiej prasy okupacyjnej, wydawanej przez Niemców w języku polskim. W procesie tym zeznawać będzie ponad 50 świadków.*

Na ławie oskarżonych zasiądą: *Józef Sierzputowski, Alfred Szklarski, Władysław Leśniewski, Czesław Pudłowski, Tadeusz Tropanowski, Mieczysław Kwiatkowski, Kazimierz Augustowski, Jan Wolski, Ludwik Ziemkiewicz, Kazimierz Mann i Tomasz Pągowski.*

Wyżej wymienionym zarzuca się że w czasie okupacji w okresie od jesieni 1939 roku, aż do dnia 1 sierpnia 1944 r. a nawet do stycznia 1945 roku, brali udział w redagowaniu czasopism niemieckich w języku polskim, a mianowicie: Dziennika „Nowy Kurier Warszawski" tygodnika „7 Dni"; miesięcznika „Fala" i „Co Miesiąc Powieść".

Wydawnictwa te w realizacji planowej eksterminacji narodu polskiego, były środkiem zmierzającym do złamania jego podstawy moralnej i ducha oporu wobec okupanta. Oskarżeni zamieszczali w wymienionych czasopismach swoje publikacje i prace literackie, względnie wykonywali funkcje redaktorów technicznych.

Ukarani bandyci

Lublin. (PAP) Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Puławach rozpatrywał sprawę 10 osobowej bandy rabunkowej, dowodzonej przez Bogdana Czaplę.

Oskarżeni odpowiadali za nielegalne posiadanie broni oraz dokonanie napadu na kancelarię gimnazjum ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim, skąd skradli szkolne pieczęcie urzędowe oraz blankiety świadectw, celem rozprzedaży ich w postaci fałszywych świadectw maturalnych.

W czasie rozprawy wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Sąd skazał osk. Bogdana Czaplę na 8 lat więzienia, oskarżonych Kalinowskiego i Fiuka na 6 lat więzienia, Maciąga i Dudę na 5 lat więzienia, Włodę na 4 lata, Małczyńskiego na 3 lata, Lankmera na 2 lata i Władysława Czaplę na 1 rok więzienia.

Żołnierze Rommla

walczą na Jawie

Praga (PAP). **Korespondent agencji Telepress donosi z Amsterdamu, że armia walcząca na Jawie i Sumarze przeciwko narodowi indonezyjskiemu składa się w znacznej części z żołnierzy niemieckich i oficerów hitlerowskich, pozostających na usługach imperializmu holenderskiego.**

Żołnierze ci i oficerowie zostali zwerbowani w obozach niemieckich jeńców wojennych we Francji, Anglii, Egipcie i Włoszech. — Pierwszeństwo w zaciąganiu się do holenderskich wojsk kolonialnych mają byli żołnierze niemieckiego korpusu afrykańskiego Rommla.

Jednostki niemieckie, walczące na Jawie, noszą nazwę „drugiej cudzoziemskiej dywizji zmotoryzowanej". Byli oficerowie hitlerowscy, dowodzący tą dywizją, nazywają ją dywizją „trupiej czaszki".

Japońscy zbrodniarze skazani na śmierć

Nowy Jork (PAP). Jak donoszą z Tokio, amerykański sąd wojskowy wydał wyrok na 9 wyższych oficerów japońskich w tej liczbie trzech generałów, skazujący ich na śmierć przez powieszenie. Oskarżeni zamordowali w sierpniu 1945 r. 33 żołnierzy amerykańskich.

Prezydent Gottwald

amnestionuje przestępców

Praga (PAP). Na wniosek ministra sprawiedliwości prezydent Republiki Czechosłowackiej Gottwald udzielił amnestii 40 osobom skazanym za przestępstwa i zbrodnie natury politycznej.

Rzym (PAP). Jak donosi agencja Reutera, ateńskie władze wojskowe wydały rozkaz aresztowania na Peloponezie 3 tys. osób, oskarżonych o udzielanie pomocy greckiej armii demokratycznej.

Antyrasistowski front

Murzynów Płd. Afryki

Canberra. (TELEPRESS) Jak donosi radio Canberra, dwie największe partie ludności kolorowej postanowiły utworzyć wspólny front dla zwalczania rasistowskiej polityki reakcyjnego rządu premiera Malana.

Dr Malan dąży bowiem do zupełnej izolacji ludności kolorowej w Afryce Płd. od Europejczyków. Obie partie ludności kolorowej będą obecnie usiłowały walczyć o zdobycie dla ras nieeuropejskich praw obywatelskich takich, jak: nieograniczenia prawa wyborczego i innych. Żądać będą one również obalenia zasady o hegemonii rasy białej nad innymi rasami.

Na Borneo rozgorzały walki

Haga (PAP). Jak donosi agencja ANP z Dżakarty, na wyspie Borneo rozgorzały walki między wojskami holenderskimi, a oddziałami indonezyjskimi. Do największej bitwy doszło w rejonie Hulu Sungei w południowej części wyspy.

Reprywatyzację kopalń nakazują Amerykanie

Wiesbaden (ZAP). Rząd Hesji zaprotestował przeciw zarządzeniu amerykańskiego gubernatora wojskowego odnośnie reprywatyzacji 25 kopalń węgla brunatnego i 5 stalowni.

Premier heski Stock oświadczył na konferencji prasowej, że oddanie uspołecznionych na mocy konstytucji przedsiębiorstw w ręce dotychczasowych ich właścicieli kosztowałoby z obowiązującym prawem i stanowiło by złamanie przysięgi danej na konstytucję.

Zatonął szwedzki statek

między Gdynią a Helem

Gdynia (ZAP). **Niedaleko toru wodnego między Gdynią a Helem zatonął niewielki statek szwedzki „Ebba".** „Ebba" wyszedł z Ustki z ładunkiem węgla do jednego z portów szwedzkich, jednak zamiast płynąć do Szwecji, statek wpłynął do Zatoki Gdańskiej, kierując się do Gdyni.

Przypuszczalnie panujący sztorm zepchnął statek poza tor wodny, gdzie nastąpiło zderzenie z leżącym na dnie wrakiem niemieckiej pogłębiarki. Drewniany kadłub, zbudowany w 1901 roku, doznał tak silnego uszkodzenia, iż sześcioosobowa załoga z wielką trudnością zdołała spuścić na wodę szalupę i ujść cało z życiem.

Kapitan statku, Szwed Malmros, który zgodnie z przepisami miał opuścić pokład jako ostatni, nie zdążył już zeskoczyć z pokładu do wody i zniknął w falach wraz z „Ebbą". Należy podkreślić, iż przed kilku laty o ten sam wrak zahaczył szwedzki statek „Maria Gorthon", który jednak został uratowany, gdyż doznał tylko nieznacznych uszkodzeń kadłuba.

Państwowe nagrody artystyczne za rok 1948

WARSZAWA. — Rząd Polski Ludowej, otaczając troskliwą opieką twórczość artystyczną postanowił dla uczczenia wybitnych wyników i zasług przy tworzeniu i przebudowie kultury polskiej przyznać doroczną państwową nagrodę literacką, plastyczną, muzyczną i teatralną. Wysokość nagród w każdym dziale twórczości artystycznej wynosi 500.000 złotych.

Nagrodę literacką za rok 1948 jury przyznało **Lucjanowi Rudnickiemu za książkę „Stare i nowe".** Kontrkandydatami byli: Leopold Staff i Julian Tuwim.

Nagrodę plastyczną jury przyznało **Ksaweremu Dunikowskiemu.** Żadnego kontrkandydata nie zgłoszono.

Jury przyznało nagrodę muzyczną **Bolesławowi Wojtowiczowi.** Kontrkandydatami byli: Piotr Perkowski, Grzegorz Fitelberg i prof. Chybiński.

Nagrodę teatralną przyznano **Leonowi Schillerowi.** Prócz Schillera kontrkandydatami był Aleksander Zelwerowicz.

6.051 książek 890.007 zł w gotówce

zebrano na Czyn Kongresowy Czytelników „Dziennika Zachodniego„

W dniu 19 bm. zamknęliśmy listę ofiarodawców książek i sum pieniężnych dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych, fundowanych przez Czytelników „Dziennika Zachodniego" w ramach Czynu Kongresowego, zebrawszy ogółem 5.640 książek i 850.087 zł w gotówce. Po zamknięciu listy otrzymaliśmy jeszcze szereg darów, które powiększyły konto Czynu Kongresowego Czytelników „Dziennika Zachodniego". Uzupełniamy więc obecnie listę, zamykając ją z dniem dzisiejszym ostatecznie.

Powiatowy Zarząd Związku Młodzieży Polskiej w Lublińcu przekazał na Czyn Kongresowy Czytelników „Dziennika Zachodniego" **50 książek i 7 tysięcy zł.,** Koło nr. 1 Ligi Lotniczej w Sosnowcu — **16 książek,** Izba Przemysłowo Handlowa w Katowicach —**25 tysięcy zł,** Koło Ligi Lotniczej przy Państwowym Gimnazjum i Liceum Królowej Jadwigi w Sosnowcu — **10 książek,** Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Żeńska stopnia licealnego w wowa Ogólnokształcąca Szkoła Żeńska stopnia licealnego w Dąbrowie Górniczej — **69 książek,** Księgarnia Spółdzielni Wyd.-Ośw. „Czytelnik" w Opolu — **11 książek i 300 zł,** Oddział Spółdzielni Wyd.-Ośw. w Kłodzku — **74 książki,** Sekcja sanitarna PCK przy szkole podstawowej nr. 6 w Dąbrowie Górniczej — **300 zł.,** Koło Członków nr. 922 Spółdzielni Wyd.-Ośw. w Skoczowie — **16 książek.**

Klasa 9a Koedukacyjnego Gimnazjum Państwowego w Siemianowicach ofiarowała na biblioteki na Ziemiach Odzyskanych *6 książek,* Ob. Wiśniewski, pracownik Rozdzielni „Czytelnika" w Polanicy-Zdroju — *1 książkę,* Publiczna Szkoła Powszechna w Jastrzębiu — *1 książkę, i 210 zł., w gotówce,* inż. Piasecki Sławomir w Wałbrzychu ul. Stakę, *i 210 zł., w gotówce,* inż. Piasecki Sławomir w Wałbrzychu ul. Stakę, *4 książki,* uczennice kl. 10 Szkoły Ogólnokształcącej stopnia lina 2 — *4 książki,* uczennice kl. 10 Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Strzemieszycach — *12 książek,* Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Publicznej Szkole Zaw. Żeńskiej w Gliwicach — *126 książek i 1.560 zł. w gotówce,* ob. Aleksandra Horakiewiczowa, Gliwice, ul. Sienkiewicza 23 — *4 książki,* Biuro Studiów i Projektów Zjednoczonych Fabryk Cementu w Opolu — *9 książek i 2.700 zł.,* Zw. Zaw. Pracowników Sądowych i Prokuratorów w Opolu — *1.000 zł. i 2 książki,* Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Opolu *700 zł.,* Państwowe Nieruchomości Ziemskie w Opolu *1.150 zł.*

W ten sposób konto Czynu Kongresowego Czytelników „Dziennika Zachodniego" wyraża się cyframi 6051 książek i 890.007 zł. w gotówce.

Skazanie samozwańczej „lekarki"

Toruń (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko samozwańczej „lekarce chorób płucnych" — Monice Kurzweilowej.

Kurzweilowa przedstawiła się jako lekarka na podstawie sfałszowanych dokumentów. Dokonała ona na terenie Pomorza szeregu oszustw, wyłudzając poważne sumy pieniężne do personelu i właścicieli hoteli w Kruszwicy, Grudziądzu, Wąbrzeźnie, Szczecinie i Toruniu.

Oszustka skazana została na 5 lat więzienia.

Dzięki atrakcyjności towarów i sprawnej obsłudze

Rośnie popularność „paczek Pekao"

WARSZAWA (PAP). Coraz większego rozmachu nabiera prowadzona od kilku miesięcy akcja tzw. „eksportu wewnętrznego", czyli „paczek Pekao", polegająca na tym, że nasi amerykańscy rodacy wpłacają w USA odpowiednią sumę w dolarach, a krewny w Polsce otrzymuje wysokogatunkowy towar polskiego wyrobu, nie ponosząc już żadnych dodatkowych kosztów.

O wzrastającym powodzeniu tej akcji świadczą dotychczasowe wyniki. Od czerwca br., kiedy zaczęto przyjmować pierwsze zlecenia w amerykańskich placówkach Banku Polska Kasa Opieki — do połowy grudnia wpłynęło ok. *2.300 przekazów*. Największym powodzeniem cieszą się — jak dotąd — paczki żywnościowe, których dostarczono 1.169, a następnie włókiennicze — 911. Szereg zleceń od Polaków w USA dotyczyło ponadto dostarczania krewnym w kraju — maszyn rolniczych, rowerów, a także i węgla (od 1—2 ton), dopiero niedawno objętego akcją eksportu wewnętrznego.

Tego rodzaju forma pomocy dla rodzin i przyjaciół w kraju cieszy się wzrastającą popularnością w USA przede wszystkim *dzięki atrakcyjności towarów, dostarczanych na konkretne życzenie ofiarowanego, a następnie dzięki sprawnej obsłudze.*

700 paczek w ciągu 4 dni

„Paczki Pekao" składają się z towarów i przedmiotów wysokiej jakości (eksportowych wyrobów włókienniczych, pierwszorzędnych artykułów przemysłu spożywczego itp.), dostarczenie ich nie jest związane z wysokimi kosztami ubezpieczenia i opakowania, jak to się praktykuje przy paczkach amerykańskich, a ceny towarów są na ogół bardzo atrakcyjne dla amerykańskich ofiarodawców, którzy mogą w USA obejrzeć próbki i wzory. Zlecenia wysyła się drogą lotniczą, dostarczenie towaru następuje sprawnie i szybko. *W ostatniej dekadzie przedświątecznej Państwowa Centrala Handlowa wyekspediowała w ciągu 4 dni ponad 700 paczek żywnościowych w taki sposób, że obdarowani mogli otrzymać je na święta.*

Szybkie doręczanie

Jako przykład sprawności obsługi świadczyć mogą niedawne wypadki doręczenia przesyłki *zaledwie w 8 dni po wpłaceniu należności w USA.*

Liczba zleceń wzrasta szybko. W czerwcu zarejestrowano zaledwie 34 zlecenia, w listopadzie — już 537, a w ciągu pierwszych 17 dni grudnia — 1205.

Nasi rodacy w Ameryce wysyłają częstokroć dalsze zlecenia po otrzymaniu z Polski potwierdzeń z własnoręcznym pokwitowaniem odbioru przez obdarowanego krewnego.

Opinia na płytach

W szeregu wypadków nagrane zostały na płyty — wypowiedzi odbiorców, po czym płyty przesłano do USA, gdzie nadawano je przez radio, dzięki czemu ofiarodawca mógł usłyszeć głos swego krewnego, wyrażającego pochlebną opinię o otrzymanej paczce żywnościowej, kuponie materiału, maszynie rolniczej itp.

Omawiając dotychczasowe wyniki akcji na konf. prasowej w Warszawie w dniu 29 bm., prezes Banku PKO Konderski i przewodniczący międzyministerialnej komisji eksportu wewnętrznego Łańcucki podkreślili, iż w żadnym razie nie ma ona na celu dyskryminacji czy utrudnień w stosunku do przesyłanych bezpośrednio z USA paczek.

Powodzenie całej tej akcji zachęciło do jej rozszerzenia na bardziej różnorodny asortyment wyrobów włókienniczych oraz mebli. Bierze się również pod uwagę możliwość *objęcia akcją innych poważnych skupisk Polonii, jak np. Kanady, Brazylii, Argentyny, Urugwaju, Anglii oraz Izraela.*

Przed sesją Kongresu USA

Waszyngton. (PAP) Kontrolowany przez republikanów 80 kongres USA zbierze się w dniu 31 bm. na krótkie posiedzenie dla przeprowadzenia formalności, związanych z upływem jego kadencji.

3 stycznia roku 1949 rozpocznie się sesja 81 kongresu kontrolowanego przez demokratów.

Pierwsze dni sesji nowego kongresu poświęcone będą zagadnieniom organizacyjnym, m. in. utworzeniu komisji kongresu, w których — zgodnie z tradycją — demokraci, jako partia większości, otrzymają stanowiska przewodniczących i większość miejsc. Zostaną również wybrani przewodniczący Senatu i Izby Reprezentantów. Po rozpatrzeniu zagadnień organizacyjnych kongres przejdzie do problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Francuski stos atomowy

niepokoi Anglosasów

PARYŻ. (PAP). Dzienniki paryskie notują głosy prasy anglosaskiej, świadczące o żywym zaniepokojeniu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z powodu postępu uczonych francuskich w dziedzinie energii atomowej.

Brytyjski tygodnik „Economist" pisze: „W Stanach Zjednoczonych panuje żywe zaniepokojenie z powodu badań atomowych we Francji, którymi kieruje prof. Joliot-Curie.

„L'Humanité", komentując powyższe głosy prasy anglosaskiej, stwierdza, że uruchomienie stosu atomowego we Francji powoduje panikę wśród podżegaczy wojennych. Ataki przeciw uczonym francuskim świadczą o całkowitej pogardzie dla nauki i postępu".

„Liberation" podkreśla, że wystąpienia pism anglosaskich stanowią „niedopuszczalną ingerencję w wewnętrzne sprawy francuskie".

Pogrzeb Nokrashi paszy

Londyn (PAP). W środę odbył się w Kairze pogrzeb zamordowanego we wtorek premiera egipskiego Nokrashi paszy.

W pogrzebie wzięli udział m. in. członkowie rządu, przedstawiciele duchowieństwa i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Król Faruk obecny był na nabożeństwie żałobnym, które odbyło się w meczecie Khenkia.

Agencja TASS piętnuje:

Oszczerstwa min. Royalla

MOSKWA (PAP). Dnia 27 bm. minister armii USA Kenneth Royall, powołując się na „wiarygodne informacje" wywiadu amerykańskiego, złożył na konferencji prasowej w Berlinie oświadczenie jakoby 13 milionów Rosjan, Czechów, Polaków, Niemców i osób innej narodowości rzekomo przebywało w obozach koncentracyjnych w Związku Radzieckim.

Agencja TASS została upoważniona do zdementowania tej niedorzecznej bzdury Royalla, jako jawnego kłamstwa i nikczemnego oszczerstwa pod adresem ZSRR. Agencja przypomina, że „wywiad amerykański" nie po raz pierwszy wprowadza w błąd rząd USA tego rodzaju budzącymi śmiech „wiarygodnymi informacjami".

Tragikomiczne sprawozdanie

komisji „dobrych usług" w Indonezji

Londyn (PAP). Komisja „dobrych usług" ONZ przesłała Radzie Bezpieczeństwa kolejne sprawozdanie w sprawie wykonania rezolucji Rady z 24 grudnia br., wzywającej do zaprzestania działań wojennych w Indonezji.

Komisja stwierdza, że nie może dostarczyć wiarygodnych informacji na temat sytuacji wojskowej w Indonezji i wstrzymania w tym kraju działań wojennych. Władze holenderskie bowiem nie pozwoliły członkom komisji zbadać sytuacji na miejscu, a nawet zabroniły im korzystania z samolotu, znajdującego się w ich dyspozycji.

Jednocześnie komisja podkreśla, że wskutek zakazu władz holenderskich nie mogła nawiązać łączności z przedstawicielami republiki indonezyjskiej.

Przewodniczący delegacji holenderskiej dr Schuurman oświadczył, że zwrócił się w tej sprawie do władz centralnych, które dotychczas nie nadesłały odpowiedzi.

Biegła maszynistka potrzebna od zaraz

Zgłoszenia kierować do „Dziennika Zachodniego", Katowice, Młyńska nr 9, II piętro, Sekretariat.

Nowy minister lekkiego przemysłu ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało zastępcę, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Kosygina — ministrem lekkiego przemysłu. Kosygin pełnił dotychczas funkcje ministra finansów ZSRR. Na stanowisko ministra finansów Prezydium powołało Arsenia Zwerjewa.

Antyamerykańskie demonstracje w Berlinie zachodnim

Berlin (PAP). Jak donosi dziennik „National Zeitung", odbyła się przed gmachem konsulatu amerykańskiego demonstracja mieszkańców amerykańskiego sektora Berlina, którzy żądali pracy i pokoju. Zawezwana policja otworzyła ogień do demonstrantów. Wielu zostało rannych. Władze amerykańskie nie zezwoliły na opublikowanie wiadomości o zajściach przed konsulatem.

Zachowanie się policji wywołało oburzenie wśród robotników wszystkich sektorów Berlina.

Czterokrotny wzrost miejsc w sanatoriach

Walka z gruźlicą

przyniosła poważne osiągnięcia

Wywiad z wicemin. zdrowia Sztachelskim

WARSZAWA. (PAP) W grudniu br. w całym kraju odbyły się tzw. „Dni Przeciwgruźlicze". W związku z tym wiceminister zdrowia Jerzy Sztachelski udzielił przedstawicielowi PAP red. Stanisławowi Lewandowskiemu wywiadu, w którym zobrazował akcję zwalczania gruźlicy.

— Powszechnie wiadomo jest, że w wyniku ciężkiego położenia mas pracujących i bezrobocia w okresie przedwojennym a następnie w wyniku okupacji i zniszczeń wojennych — gruźlica stała się jedną z najpowszechniejszych i najbardziej groźnych chorób w Polsce. Prosimy o informację. Co już zrobiono dla zmiany tego stanu?

— Władze Polski Ludowej — oświadcza wiceminister Sztachelski — dokonały już poważnych osiągnięć w zakresie walki z gruźlicą. Jeśli przed wojną Polska rozporządzała 8 tysiącami łóżek w sanatoriach szpitalnych dla chorych na gruźlicę, to dziś rozporządzamy 16.626 łóżkami w szpitalach i sanatoriach. Przy zmniejszeniu ludności w Polsce, obecnie wypada na 10 tys. mieszkańców ponad 7 łóżek, podczas gdy przed wojną wypadało 1/7. Wzrost jest więc czterokrotny. Kładę na to specjalny nacisk, bowiem leczenie w sanatoriach i szpitalach jest podstawowym warunkiem wyleczenia chorego.

Zwiększyła się także ilość poradni przeciwgruźliczych z 436 przed wojną do 599 obecnie. Z dnia na dzień podnosi się poziom poradni. Są one coraz pełniej i lepiej wyposażone. Zorganizowano — czego dotąd nie było — wojewódzkie centralne poradnie przeciwgruźlicze. Poradnie te — najbardziej nowocześnie wyposażone — kierują pracą poradni niższego rzędu, kontrolują je, koordynują ich działalność, prowadzą jednocześnie masowe badania radiologiczne i masowe szczepienia przeciwgruźlicze.

— Na ogół najwyższy procent zachorowań na gruźlicę występuje w skupiskach proletariatu miejskiego. Co zrobiono w Polsce, aby uchronić robotników przed gruźlicą?

— Wysiłki Ministerstwa Zdrowia zmierzają do objęcia przede wszystkim opieką robotników w miastach i niezamożnych chłopów na wsi. Powszechnie wiadomo, że przed wojną sanatoria służyły przede wszystkim ludziom zamożnym. Obecnie 80 proc. pacjentów w sanatoriach przeciwgruźliczych stanowią ubezpieczeni, a pozostałe 20 proc. miejsc w dużym stopniu wykorzystują ludzie niezamożni, zwłaszcza chłopi, za których koszty leczenia pokrywa Skarb Państwa.

W ośrodkach miejskich wśród robotników poszczególnych zakładów pracy, wśród dzieci szkolnych i nauczycielstwa prowadzone są masowe badania radiologiczne, aparatami rentgenowskimi, które wykrywają gruźlicę. Szczególny jednak nacisk kładzie Ministerstwo Zdrowia na akcję zapobiegawczą.

Prowadzimy akcję masowych szczepień przeciwgruźliczych na tak szeroką skalę, jak w żadnym z krajów europejskich i poza europejskich. Przede wszystkim zabezpieczamy dzieci i młodzież. Łącznie ze Światową Organizacją Zdrowia przy ONZ i zespołami: skandynawskim, duńskim i norweskim zbadano już półtora miliona dzieci i młodzieży. Do końca 1949 roku zbadamy tzw. próbą tuberkulinową ok. 6 milionów dzieci i młodzieży. Około 2 milionów młodzieży obejmą szczepienia przeciwgruźlicze.

Zarówno masowa akcja szczepień przeciwgruźliczych, jak i masowe badania nie były prowadzone w Polsce przedwojennej. Potrafiliśmy już zapewnić dla 5 tys. dzieci robotniczych ze środowisk gruźliczych miejsca w prewentoriach, ponadto dla studiującej młodzieży robotniczej i chłopskiej, zagrożonej gruźlicą, tworzymy tzw. półsanatoria. Młodzież będzie tam spędzała czas poza godzinami nauki, będzie systematycznie badana i leczona.

— Jakie są ogólne wytyczne, społeczne i lekarskie dalszej walki z gruźlicą?

Zwiększymy sieć poradni przeciwgruźliczych i powiążemy je z siecią szpitali i sanatoriów. Główny nacisk położony zostanie na podniesienie poziomu poradni przeciwgruźliczych niezależnie od zwiększenia ilości tych poradni, które są podstawą całej akcji przeciwgruźliczej. Jest to możliwe dzięki zwiększeniu sum przeznaczonych przez państwo na walkę z gruźlicą, podczas kiedy w 1947 roku wydatkowano na ten cel 371 milionów zł, w roku 1948 wydatkowano 700 milionów, a suma preliminowana na 1949 rok wynosi półtora miliarda złotych.

Dla zadań naukowo-badawczych organizujemy Instytut Przeciwgruźliczy, który uruchomiony zostanie w najbliższym czasie. Instytut wypracuje formy szkolenia personelu lekarskiego i pomocniczego, najskuteczniejsze metody leczenia i sposoby włączenia całej ludności do czynnego udziału w zwalczaniu gruźlicy.

Specjalną opieką otoczy Ministerstwo Zdrowia przodowników pracy oraz robotników ciężkiego przemysłu i górników. Ponieważ jednocześnie zabezpieczamy dziecko robotniwa i dziecko chłopa, dzięki szczepieniom przeciwgruźliczym przed groźbą zachorowania, jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie gruźlica jako choroba, która stanowi zagrożenie biologiczne społeczeństwa polskiego — będzie całkowicie opanowana, a okres bezpośrednio powojenny, kiedy stan zachorowań był bardzo wysoki, nigdy w Polsce się nie powtórzy — kończy wiceminister zdrowia Jerzy Sztachelski.

Na cały rok

Rozplanowanie urlopów wypoczynkowych

Okólnik Prezesa Rady Ministrów

Warszawa. (PAP) Prezes Rady Ministrów specjalnym okólnikiem zalecił rozłożenie pracowniczych urlopów wypoczynkowych na wszystkie miesiące roku.

Okólnik stwierdza, że w racjonalnym rozplanowaniu urlopów wypoczynkowych zainteresowane są oprócz pracowników również władze i urzędy. W urzędach skupienie urlopów w okresie trzech do czterech miesięcy letnich powodowało niekiedy zahamowanie pracy ze szkodą dla interesów publicznych i dla obywateli. Intensywne odrabianie zaległości przez pracowników po powrocie z urlopów przekreślało korzyści osiągnięte z wypoczynku.

Pracownicy z powodu nierozplanowania urlopów nie mogli w dostatecznym stopniu korzystać z akcji wczasów pracowniczych. Przy dotychczasowym sposobie rozplanowania urlopów, domy wypoczynkowe były z reguły w miesiącach letnich przepełnione, natomiast w pozostałych miesiącach domy wypoczynkowe stały pustką i przynosiły deficyt. Ponadto nasilenie urlopów wypoczynkowych w miesiącach letnich stwarzało duże trudności komunikacyjne.

Prezes Rady Ministrów poleca w związku z tym władzom, urzędom i instytucjom sporządzić na rok 1949 plan uwzględniający rozłożenie urlopów wypoczynkowych na wszystkie miesiące.

Przy rozpracowaniu planu urlopów wypoczynkowych należy kierować się potrzebami służby, jak również procentowym rozdzielnikiem miejsc w domach wypoczynkowych na r. 1949, przyznanym przez Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ poszczególnym związkom zawodowym, a to w celu umożliwienia pracownikom wykorzystania urlopów wypoczynkowych w domach wczasów pracowniczych w ciągu całego roku.

Okólnik stwierdza, że plan urlopów wypoczynkowych na rok 1949 należy sporządzić przy współudziale — z głosem doradczym — miejscowego zarządu koła związku zawodowego.

„Lud Francji pragnie pokoju"

Mowa Thoreza w Arras

PARYŻ. (PAP) Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez złożył na stokach cytadeli w Arras jako miejscu kaźni 228 patriotów francuskich, członków ruchu oporu, wśród których 192 było członkami Partii Komunistycznej — hołd rozstrzelanym przez okupanta patriotom. Na wmurowanych tablicach obok nazwisk rozstrzelanych Francuzów figurują liczne nazwiska Polaków.

Wieczorem Maurice Thorez wygłosił przemówienie do wielotysięcznej rzeszy robotników. Nawiązując do wydarzeń ostatnich miesięcy Thorez wystąpił w ostrych słowach przeciwko planowi Marshalla, którego celem jest — jak oświadczył — *„przygotowanie wojny imperialistycznej"*.

Podkreśliwszy z naciskiem przy żywiołowych oklaskach zebranych, *że „lud francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu"*, Thorez potępił niedawne kłamliwe oskarżenia ministra Mocha pod adresem Francuskiej Partii Komunistycznej oraz zarządzone przez ministra represje wobec strajkujących górników.

Thorez wypowiedział się przeciwko zainstalowaniu sztabu generalnego Bloku Zachodniego na ziemi francuskiej. W konkluzji swego przemówienia Thorez domagał się udziału komunistów w rządzie i *podkreślił wolę pokoju ludu francuskiego.* „Lud francuski pragnie pokoju. Jedno jest pewne: w toczącej się walce o niezależność narodową, o chleb, o wolność i pokój — ostatnie słowo należeć będzie do ludu".

Najlepsze parowozy w Europie

produkują polskie fabryki

(Dokończenie ze strony 1)

ładunków portowych w stosunku do tego samego okresu 1947 r.

Główne osiągnięcia

Jako jedno z najważniejszych osiągnięć należy uznać wprowadzenie do ruchu *nowowyprodukowanego w Polsce parowozu, całkowicie polskiej konstrukcji.* Parowóz ten o sile 2200 koni mechanicznych i szybkości 110 km. prowadzić może pociąg o wadze 600 ton. *Parowozy te uchodzące za jedne z najlepszych w Europie, przyczyniły się znacznie do polepszenia ruchu kolei, zwłaszcza w przebiegach ruchu pasażerskiego.*

W roku bież. zainstalowaliśmy światło elektryczne w ok. 800 wagonach i ok. 2200 wagonów otrzymało światło gazowe.

Na podkreślenie zasługuje również wybudowanie nowej linii kolejowej 85 km długości na trasie Tomaszów — Radom. W konsekwencji linia ta skraca poważnie odległość między Lublinem, Łodzią a Poznaniem.

Dużym sukcesem było przedterminowe zakończenie montażu mostu średniego na Wiśle w Warszawie oraz odbudowanie trzech dużych mostów na Odrze.

Na uwagę również zasługuje fakt, iż dzięki stale rosnącemu współzawodnictwu pracy, osiągnęliśmy przekroczenie planu na odcinku przewozów osobowych o 12 proc., zaś na odcinku przewozów towarowych 13 proc. przy tej samej ilości personelu. *Łączne oszczędności z tego tytułu wynoszą ok. 6 miliardów zł.*

Najważniejsze zadania na rok przyszły

W roku przyszłym przewidujemy dalsze usprawnienia w ruchu towarowym i pasażerskim. Przewiduje się ponadto dalszą odbudowę mostów drogowych i kolejowych, poważne roboty wodne, rozbudowę sieci samochodowej, przede wszystkim na obszarach małego zagęszczenia linii kolejowych jak również elektryfikację węzłów warszawskiego i gdańskiego.

Ofiarność robotników

żupy solnej w Inowrocławiu

Inowrocław. (PAP) Rada zakładowa żupy solnej w Inowrocławiu wspólnie z podstawowymi organizacjami partyjnymi PZPR i przedstawicielami Związku Zawodowego Górników zwołała masowe zebranie całej załogi saliny inowrocławskiej w celu naradzenia się nad sposobem wyrównania strat, jakie żupa poniosła wskutek niedawnego pożaru.

Załoga żupy postanowiła przystąpić w dodatkowych godzinach bezpłatnej pracy do usunięcia zgliszcz i gruzów. Do nowego roku oczyszczony będzie teren po spalonym magazynie. Po oczyszczeniu całego terenu załoga przystąpi do odbudowy zniszczonych przez pożar obiektów.

Podziękowanie

Dyrektorowi Szpitala Ubezp. Społ. w Bielszowicach **dr Skibie**, szefowi Oddz. **dr. Zambrzyckiemu**, lekarzowi ordynującemu **dr Dudzikowi** za wyleczenie z ciężkiej choroby naszej 87-letniej matki i babci, Anny Musiał, a siostrom, zwłaszcza Sojce, Króliczek, Karczeskiej i Gocman za nader troskliwą opiekę i pomoc w czasie leczenia składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

(4370) **CÓRKI I RODZINA**

W londyńskim zaułku

Niedola oszukanych żołnierzy PKPR

Słynny PKPR, z którym emigracja londyńska tyle wiązała nadziei, zakończył swój żywot.

Miarą rozgoryczenia jego członków jest list Stanisława K., zamieszczony w wychodzącym w Londynie „Tygodniku Polskim".

„Zbliża się szybkimi krokami koniec PKPR. Różne „szyszki" generalskie, objeżdżające obozy wojskowe, wmawiały w żołnierzy, że korpus będzie istniał wiecznie. Na terenie Anglii rozgrywa się zatem ostatni etap tragedii ludzi, którzy zaufali swym wodzom wrześniowym i powrześniowym. Dzisiaj każe się żołnierzom i oficerom iść do pracy, do fabryk porcelany lub mydła — za cichą aprobatą generałów — do fabryki, gdzie za marne grosze można stracić resztę zdrowia i nerwów. Wielu Polaków nie jest w stanie wytrzymać tego ciosu i załamuje się, ponieważ znajdują się u kresu wyczerpania nerwowego. Wypadek taki miał miejsce w Calveley Camp koło Nantwich 26 sierpnia br. Weteran wojskowy, kapitan Lewicki, po powrocie z Urzędu Pracy popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg.

W Anglii ofiaruje się Polakom tylko jeden rodzaj pracy — łopatę do ręki. Taki jest los naszego wojska na emigracji; bez kraju usycha ono szybko, jak roślina, odcięta od korzenia. Wśród żołnierzy pozostaje jedynie rozgoryczenie w stosunku do tych, którzy ich oszukali, wykorzystali, a teraz każą im iść do najcięższej pracy, podczas gdy syci, udekorowani orderami posiadacze kamienic w Londynie odpoczywają na „angielskich laurach".

Tak więc wygląda sprawa PKPR. A jak żyją ci „szczęśliwcy", którzy znaleźli się już poza jego szeregami, jak „urządzili się" oni na obczyźnie?

Andersowski „Dziennik Polski" notuje:

Polak skazany na deportację

Sąd Szeryfa w Falkirk, hrabstwo Stirling, zasądził Polaka Ottona Reinisza, na 21 dni więzienia za zmianę miejsca zamieszkania w hrabstwie na miasto Falkirk bez zameldowania na policji. Szeryf zalecił ponadto deportowanie Polaka".

A oto jeszcze inna, nader znamienna dla stosunków w Anglii notatka z tegoż pisma:

Interpelacja w sprawie 7 Polaków

Poseł konserwatywny, płk. Thornton-Kameley, spytał w Izbie Gmin ministra pracy, dlaczego Ruchomy Warsztat Naprawy Maszyn Rolniczych w Kinnell, Angus, zatrudnia 15 b. żołnierzy polskich jako mechaników? Jakie kroki podjęto, celem sprawdzenia, czy nie było brytyjskich mechaników do objęcia tej pracy?

Min. Isaacs skorygował dane posła, stwierdzając, że w warsztacie pracuje nie 15, ale tylko 7 b. żołnierzy polskich. Ponadto zostali oni zaangażowani nie jako mechanicy, ale jedynie w charakterze niewykwalifikowanych robotników. Urzędnik Ministerstwa Pracy, przed zgodą na zatrudnienie Polaków, upewnił się, że nie było na to zajęcie „nadających się i chętnych bezrobotnych kandydatów Brytyjczyków".

Wobec takiego oświadczenia, min. pracy Isaacs wyjaśnił: „Jeżeli zwracają się do nas o zatrudnienie pracowników cudzoziemskich, stosujemy następującą procedurę: sprawdzamy książki właściwego i okolicznych urzędów pracy, czy nie ma w nich bezrobotnych Brytyjczyków z danego działu pracy. Z kolei zwracamy się do pracowników brytyjskich, o ile tacy są zatrudnieni. Dopiero, gdy Brytyjczycy oświadczą, że nie chcą podjąć się zaofiarowanej pracy, angażujemy do niej cudzoziemców".

To nic, że b. żołnierze polscy, to fachowi mechanicy, zatrudnić ich można w Anglii jedynie jako niewykwalifikowanych robotników.

O nastrojach społeczeństwa brytyjskiego, wrogich emigrantom polskim, świadczy fakt, że w tak zdawałoby się nieważnej sprawie, jak zatrudnienie 7 ludzi, urządza się dyskusję w Izbie Gmin.

Cóż więc pozostaje — może emigrować za morze? Ale, jak informują pisma emigracyjne, i tam jest ciężko.

Oto w londyńskim „Orle Białym" (Nr. 39) czytamy:

Wenezuela bez różowych okularów

W wychodzących w Sztokholmie „Wiadomościach Polskich" znajduje my ciekawy list obecnego rektora Misji Katolickiej w Wenezueli, ks. Fr. Wołoszyka do jednego z czytelników tego tygodnika. List ten przedrukowujemy poniżej, aby pozwolić i naszym czytelnikom na najlepszą orientację w możliwościach osiedlenia się:

Szanowny panie inżynierze!

Ksiądz Przygoda wyjechał do USA, zajmuję jego miejsce. Daję Panu stosownie do prośby trochę wyjaśnień. Na pracę w swoim zawodzie Pan liczyć nie może. Po długich i męczących poszukiwaniach może by Panu gdzieś szczęście sprzyjało. O pracę jakąkolwiek tu bardzo trudno, coraz trudniej. Fachowców najrozmaitszych z dyplomami jest tu za dużo. Jeśli chodzi o pracę, to najłatwiej ją zdobędą bezdzietne małżeństwa w charakterze służby domowej. Inteligencja często się na to godzi... z konieczności.

Nieszczęściem dla biednych imigrantów są dzieci: tu jak nigdzie od czuwają rodzice ciężar... dziecka. Z dzieckiem nikt do pracy nie przyjmie. Mieszkania tu się nie znajdzie. Łatwiej daleko znaleźć w zburzonej Warszawie. Mąż nie zapracuje na żonę, — sama musi też pracować. Mieszkań nie ma, trzeba z konieczności żyć w hotelu, gdzie życie drogie, od 8—15 boliwarów dziennie od osoby. Robotnik zarabia 10 bl. dziennie.

Szanowny Panie Inżynierze, tyle tylko przesyłam wiadomości o Wenezueli.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania.

X. Fr. Wołoszyk

„Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" zamieszcza taką notatkę:

Czy są wśród DP hodowcy reniferów?

Berlin, 29. 9. Rząd kanadyjski zwrócił się do władz amerykańskich z prośbą o wyszukanie wśród uchodźców w Niemczech osób, nadających się na instruktorów hodowli reniferów wśród Indian kanadyjskich".

Wiadomo: przecież co dziesiąty Polak — to specjalista od hodowli reniferów wśród Indian kanadyjskich. (E. K.)

„Tragedia ziemi amerykańskiej"

Wnikliwy artykuł **Witolda Konopki**, podaje jak w ciągu paru pokoleń kapitalizm amerykański zniweczył ziemię, którą w ciągu 8.000 lat kształtowały siły przyrody

„Fizjologia twórczości"

Jan Parandowski — prezes Pen-clubu omawia wpływ najbardziej prozaicznych okoliczności na formę i treść utworu literackiego.

Nr 12 „Problemów"

zawierający te interesujące artykuły już ukazał się w sprzedaży. (wł. 165)

We Francji

Między Gwiazdką a Sylwestrem

Paryż, w grudniu 1948.

Tydzień który zaczął się 24 grudnia, a kończy 1 stycznia, nie jest zwykłym tygodniem. Jakakolwiek byłaby doniosłość zagadnień politycznych, Francuzi, a zwłaszcza Francuzki, mają w tych dniach inne zmartwienia Troszczą się o podarki, które święty Mikołaj przynosi dzieciom w nocy z 24 na 25 grudnia i o upominki noworoczne.

W tym roku Gwiazdka jest Gwiazdką kontrastów. Wmieszała się w to nawet pogoda.

W Sztokholmie było cieplej, niż w Paryżu i podczas gdy na Sekwanie i Loarze pokazały się pierwsze lody, w Cannes, w Nicei i na Lazurowym Wybrzeżu było niemal za ciepło. 30 stopni w słońcu, 15 stopni w wodzie, wystarczało to na tradycyjną kąpiel gwiazdkową.

W Paryżu bulwary pokryły się barakami, w których kupić można tysiąc zabawek i mnóstwo słodyczy. Wiele restauracji musiało jednak wyrzec się zorganizowania „reveillons", tradycyjnego posiłku spożywanego o północy w noc Bożego Narodzenia. Za drogo by to bowiem kosztowało.

Niektórzy spekulanci jednak nie zawahali się wydać tego dnia 20 albo nawet 30 tysięcy franków na jeden posiłek. I to w tym czasie, gdy w Nanterre rzuciła się do Sekwany matka czworga dzieci, ponieważ nie mogła ich wyżywić. Nazywała się Noel — tzn. Gwiazdka. Było to 25 grudnia.

* * *

W tym miesiącu we wszystkich rodzinach francuskich mówi się dużo o liczbach. W miesiącu tym trudno będzie powiązać koniec z końcem. O liczbach mówi się również w parlamencie. Lecz tam chodzi o miliardy. W tym tygodniu izba rozpatruje budżet rządu, senat zaś przystąpi do dyskusji nad tekstem, przegłosowanym przez sejm. Przewiduje się poważne zastrzeżenia, lecz jest mało prawdopodobne, aby nastąpił kryzys rządowy. Żadna z partii większości nie chce jeszcze wziąć za to odpowiedzialności.

Budżet jest katastrofalny i zapowiada Francuzom niewesołą przyszłość. Kredyty na inwestycje, ustalone pierwotnie w wysokości 460 miliardów, zostały od redukcji do redukcji sprowadzone w końcu do 270 miliardów.

Cóż to oznacza? Oznacza to wstrzymanie budowy zapór i urządzeń hydro-elektrycznych (w dalszym ciągu będziemy mieć przerwy w dopływie elektryczności a po 15 stycznia nawet jeszcze częstsze), zmniejszenie produkcji wagonów, opóźnienie elektryfikacji linii kolejowych. Oznacza to, że kopalnie nie osiągną norm, zamierzonych na 1950 rok itd. Krótko mówiąc, ponieważ wyposażenie przemysłu francuskiego jest przestarzałe, wytwórczość przemysłowa zmaleje i wzrośnie bezrobocie. Gospodarka nasza coraz bardziej zależeć będzie od USA. Ciemne perspektywy.

* * *

Ciężary, które nakłada na nas plan Marshalla, zaczynają być widoczne w codziennej rzeczywistości. Przykład Belgii, gdzie na 1 stycznia przewiduje się 300 tysięcy bezrobotnych, daje do myślenia nawet największym entuzjastom planu Marshalla. A przecież Belgia od pierwszej chwili po wojnie tonęła w powodzi towarów amerykańskich. Dziś Belgia przeżywa straszliwy kryzys gospodarczy.

Styczeń miesiąc podarków noworocznych. Bezdomni mało będą mieli pociechy z tych, które przeznacza im rząd. Zamiast odbudowy (w departamencie Sekwany w ciągu 1949 r. nie zostanie zbudowane ani jedno nowe mieszkanie) daje im się papiery wartościowe. Lecz papiery te będzie można zrealizować dopiero za 3, 6 albo nawet 9 lat.

I w tym samym czasie żąda się od płatnika podatkowego pierwszego kredytu w wysokości 40 milionów na umieszczenie w pięknym zamku pod Paryżem angielskiego marszałka i obcego sztabu.

* * *

Jesteśmy przy liczbach — pozostańmy przy nich. Courdes Comptes (organ mający za zadanie weryfikację zużytkowania grosza publicznego) opublikował 300-stronicowe sprawozdanie z administracji funduszów publicznych z ubiegłych lat. Raport ten wywołał pewną sensację. Wykazuje on, że w ministerstwach były najrozmaitsze nadużycia, które sięgają milionów. Oto kilka przykładów: wojskowi dopuścili się nadużyć przy rekwizycjach (wino i spirytualia, bielizna, ubrania kobiece — przedmioty, które każdy przyzna, nie mają wielkiego związku z potrzebami armii). Dywany i meble historyczne, „wypożyczone" z muzeów przez ministrów, nie zostały nigdy zwrócone. Zapłacono za samoloty, które nigdy nie zostały państwu dostarczone. Przeprowadzono fałszywe transakcje z przedsiębiorstwami, z których wielu skazanych było za kradzież i nadużycie zaufania i którzy wystawiali rachunki za nigdy nie wykonane roboty.

Wszystko to oczywiście na koszt francuskiego płatnika podatkowego. Wspomniany raport wskazuje na jeden z największych skandalów powojennych i wywoła niechybnie wiele polemik.

Chciałbym zakończyć na mniej surową nutę: w większości dzienników istnieje zwyczaj, aby w wigilię Nowego Roku robić bilans ubiegłego. Rozbawiły mnie tytuły w pewnych dziennikach dbałych bardziej o sensacyjną informację niż o prawdę.

Oto kilka próbek: „Zniżka cen wybuchnie jak katastrofa" — pisał jeden z tygodników. Pewien dziennik zaś (łatwo zgadnąć, że rządowy) dał tytuł na ośmiu kolumnach: „Będziecie płacić mniej podatków". 3 grudnia br. jeden z tygodników ogłosił na ośmiu kolumnach: „W marcu de Gaulle przy władzy".

W rzeczywistości wzrosły ceny i podatki, zaś co do de Gaulle'a... przepowiednie szarlatanów i krzykaczy nie są widać oparte na solidnych podstawach. Nie sprawdzają się jakoś...

Gilbert Badia

CHCESZ POZNAĆ SOJUSZNICZY KRAJ budowniczych nowego ustroju CZYTAJ PRASĘ Z. S. R. R.

DZIENNIKI

Bogaty wybór czasopism ze wszystkich dziedzin nauki. **Prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich przyjmują na terenie Śląskiej Delegatury Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" wszystkie księgarnie, Rozdzielnie Kolportażu, Oddziały Administracji Prasy oraz Biura Ogłoszeń. Prenumeratę można opłacać również na konto P. K. O. nr I-8501 (Instytut Prasy — Prenumerata Zagraniczna) Warszawa — Frascati 1.**

(wł. 160)

130 milionów zł na remont obiektów turystycznych

Warszawa. — Samodzielny Wydział Turystyki Min. Kom. wydatkował w roku 1948 z funduszów państwowych sumę około 130 milionów złotych na remont i uruchomienie obiektów turystycznych. Znaczne inwestycje przeprowadzono w 108 schroniskach, z czego 72 przypadły na Ziemie Odzyskane oraz w 23 ośrodkach turystyki sportowo-wodnej i kajakowej, w tym w 10 na Ziemiach Odzyskanych.

Poza zwróceniem głównej uwagi na inwestycje w schroniskach udzielano pomocy finansowej w innych dziedzinach, związanych z turystyką. Na studia turystyczne, jak np. badanie systemu jaskiń w Tatrach. przeznaczono w roku 1948 sumę 4 milionów zł. na znakowanie szlaków turystycznych w Tatrach, Beskidach i Karkonoszach — 3,5 miln. zł, zaś na akcję ratownictwa w górach — 1,2 miln. zł.

Należy podkreślić, że tegoroczne inwestycje na cele turystyczne były około 10-krotnie większe, niż w roku 1947, co świadczy najlepiej o znacznej pomocy Państwa i zainteresowaniu się najwyższych czynników państwowych zagadnieniem stworzenia odpowiednich warunków dla rozwoju turystyki masowej.

Pomimo dużego wysiłku, włożonego w odbudowę obiektów turystycznych na Ziemiach Odzyskanych, nie zaniedbano rejonów centralnych z uwagi na konieczność równomiernego rozprowadzenia masowego ruchu turystyczno-krajoznawczego w całej Polsce. Poważna rozbudowa ośrodków turystyki wodnej umożliwi podjęcie w przyszłym roku akcji na rzecz popularyzacji tego rodzaju turystyki, mającej niesłychane możliwości rozwojowe.

Teatr im. St. Wyspiańskiego — Scena w Sosnowcu

„Wczoraj urodzony"

Komedia w 3 aktach Garsona Kanina

Któż jest tym „wczoraj urodzonym"? „Wczoraj urodzonym", czyli urodzonym za późno, — w sensie rzecz prosta symbolicznym, a nie dosłownym — jest taki sobie niejaki pan Harry Broock, typowy rekin kapitalistyczny w stylu amerykańskim. Wielki handlarz hurtowy wszelakiego szmelcu, na którym to handlu dorobił się olbrzymiego majątku. Taki „self made man", który zaczął jako mały chłopak od zbierania starych szmat i papierów (zdobywszy zresztą wózek od słabszego konkurenta przemocą), a potem już „uczciwością i pracą", jak mówi sam, a kantami i sprytem, jak mówią ci, co go znają i jak jest w rzeczywistości, stał się dolarowym magnatem. Cham i brutal w każdym calu, oraz zadziwiający nieuk, mierzy wszystko na wartość pieniądza. Kto to jest — w jego pojęciu — na przykład senator amerykański? Jest to taki facet, który dostaje 250 dolarów diet tygodniowo. To wszystko.

Harry Broock więc uważa, iż każdą rzecz, a tak samo i każdego człowieka można kupić lub sprzedać. Kupił sobie też niejaką Billie Dawn, jako tzw. przyjaciółkę, dziewczynę w zasadzie miłą i dobrą, tylko że niewykształconą i nieobytą, a wskutek tego robiącą wrażenie strasznie głupiej. Do tego zaś stopnia robi ona wrażenie głupiej gęsi, nawet na Harrym, iż postanawia ją z okazji swego pobytu w Waszyngtonie, gdzie chce przeprowadzić grubszy a ciemny interes z przekupnymi senatorami, a do czego jest mu również potrzebna reprezentacyjna przyjaciółka, — trochę dokształcić, aby dziewczę po prostu w towarzystwie umiało się, jak to się mówi, znaleźć. Angażuje więc do tego celu pewnego dziennikarza Paul Verrala. Verral dokształca Billie, ale tak dobrze, że dziewczynie otwierają się oczy. Widzi całą podłość i brutalność postępowania Harry'ego nie tylko w stosunku do siebie, ale w stosunku do całego społeczeństwa amerykańskiego. Harry, to przecież niebezpieczeństwo publiczne. To jeden z tych, którzy przekupstwem i oszukańczymi machinacjami dążą do chwycenia wszystkiego w swoje ręce. Uosobienie kapitalizmu w najgorszym wydaniu, miażdżącego w drodze do swego celu wszystko i wszystkich. To faszyzm in statu nascendi.

Billie i Paul decydują się zatem aby Harry'ego zwyciężyć. Trochę na sposób filmowo - amerykański, ale jednak efektowny. Wydostają kompromitujące go dokumenty, a świadczące o systemie korupcyjnym, jaki ten gangster dolarowy wprowadza do senatu, i Paul postanawia je opublikować w niesprzedajnej prasie.

Harry naturalnie próbuje wobec swoich przeciwników zastosować naprzód przekupstwo a potem terror, ale przegrywa wobec ich stanowczości oraz załamania się swych wspólników. Bo oto skoczyła mu i jemu podobnym do oczu — nowa Ameryka. Ta, urodzona dziś. Ameryka, nie bojąca się ani gangsterskich metod, ani też nie padająca plackiem przed dolarem. Ameryka, reprezentowana przez „głupią dziewczynę i durnego młokosa", czyli przez Billie i Paula.

Młodzi odchodzą (pobrali się zresztą w międzyczasie), a unieszkodliwiony — (jak na razie) — Broock, zostaje, ciągle nie mogący zrozumieć, jak Billie (którą zresztą kocha na swój sposób) mogła odrzucić jego ofertę małżeńską, a Paul sto tysięcy dolarów łapówki. Trudno, on tego nigdy nie zrozumie, gdyż jest — urodzony wczoraj.

Tak się przedstawia treść sztuki. Nie jest ona może specjalnym arcydziełem scenicznym (trochę za dużo w niej retoryki i kładzenia kawy na ławę), ale posiada za to wielkie walory dydaktyczne. Widać z niej zaś przede wszystkim pasję, z jaką młodzi autorzy amerykańscy zabierają się do demaskowania stosunków społecznych i politycznych w swej ojczyźnie. Czynią zaś to w sposób, silący się nie tyle na efekt artystyczny, co na powiedzenie prawdy. Prawdy, której nie obwija się w bawełnę. Broocków jest pełno w Stanach, i Broockom też tę prawdę o nich rąbie się prosto z mostu.

Poza tym, jeśli chodzi o pewną manierę pisarską sztuk typu „Urodzonego wczoraj", czy w ogóle większości sztuk amerykańskich, to jest w nich coś z filmu. Charaktery są zawsze trochę przejaskrawione, bohaterowie są prawdziwymi bohaterami, a łobuzy już skończonymi łobuzami. Nie ma tam żadnej dwuznaczności, a całość nie może się obejść bez tradycyjnego „happy endu". Ma to jednak swoje głębokie uzasadnienie w gustach odbiorców, szukających w dziełach artystycznych mimo ich nawet największego skomplikowania — rozwiązań prostych.

„Wczoraj urodzony" został wystawiony przez Teatr im. St. Wyspiańskiego ze smakiem i umiarem. Zasługą reżysera **p. Edwarda Żyteckiego** jest nadanie sztuce pewnego stylu, zasadzającego się na podkreślaniu narastania akcji i na uniknięciu przeszarżowania „łopatologicznego". A łatwo było wśród tych chamów dolarowych, kładących nogi na stół i zachowujących się wszędzie jak w stajni, wpaść w pewną farsową przesadę.

Doskonałym Broockiem, groźnym i niemal zu[illegible]e odczłowieczonym „byznes[illegible]em", był **p. Ziejewski**, uroczą . należycie robiącą z siebie durnowatą dziewoję, **p. Kwiatkowska**, pełnym zimnej krwi nawet w najgorszych dla siebie sytuacjach, Paul Verralem, **p. Pelc-Ichniowski**, nadzwyczajnym, stale z lekka zawianym, mówiącym jednak do rzeczy Edem Deverym (totumfackim Harry'ego), **p. Brochwicz**, łasym na forsę, ale dobrze ułożonym senatorem Hedgesem, **p. Lewicki**, jego małżonką, **p. Bystrzyńska**, terroryzowanym przez Broocka, lecz mimo to mu wiernym popychadłem Eddiem, **p. Gołębiowski**, asystentem hotelowym, **p. Nawrocki**, a pokojówką Heleną, **p. Morawska.**

Dobre wnętrze luksusowego apartamentu w hotelu amerykańskim dał **p. Dutkiewicz.**

Przekład p. **Ordyńskiego** na ogół poprawny. Tylko wyrażenie ‚chórzystka", to nie jest absolutnie to samo, co angielska „Chorus-girl". „Chórzystka", to taka co śpiewa w chórze, a „Chorus-girl", to zespołowa tancerka rewiowa, zwana popularnie po naszemu „girlsą", czy też „girlaską". Bo gdyby Billie była prawdziwą chórzystką, to by stale popisywała się swym śpiewem. Chórzystki, niestety, już są takie...

BOLESŁAW SUROWKA

Muzeum fromborskie odzyska średniowieczny wygląd

Frombork (PAP) W Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku trwają poważne prace konserwatorskie mające na celu przywrócenie temu miejscu jego historycznego wyglądu.

Wieża, w której mieszkał i zmarł Kopernik, zostanie zrekonstruowana. Na ostatnim piętrze zbudowany będzie taras obserwacyjny.

W pomieszczeniu, znajdującym się na najwyższym piętrze wieży umieszczone zostaną zrekonstruowane przyrządy pracy Kopernika oraz urządzenia wnętrz z tego okresu. Na niższe piętra przeniesie się z dotychczasowego budynku Muzeum zbiory ikonograficzne i zbiory dzieł kopernikowskich.

Ostatnio zburzono rudery, znajdujące się przy murach obronnych fromborskiego zamku, odsłaniając piękne gotyckie zabytkowe mury.

Roboty konserwatorskie zakończone zostaną w lecie 1949 roku.

„Chętnie podzielę się z kolegami moją metodą pracy..."

W walce o większą wydajność

Przodujący górnicy — instruktorami

Katowice. W wyniku obrad przodowników pracy przemysłu węglowego, jakie odbyły się niedawno w Sosnowcu, uchwalono utworzenie w kopalniach brygad instruktorskich, w skład których wejdą czołowi przodownicy pracy. Zadaniem brygad będzie podniesienie wydajności pracy, drogą rozszerzania współzawodnictwa oraz usprawnienie pracy przez wprowadzenie nowych metod stosowanych przez najlepszych przodowników przemysłu węglowego.

Przodownik pracy, Franciszek Aprias, powiedział:

„Cieszę się, że organizuje się brygady instruktorskie. Moja metoda pracy jest tak łatwa, że pojmie ją każdy górnik. Chętnie podzielę się z kolegami moją metodą pracy na ścianie, dzięki której urabiam podczas dniówki przeciętnie 35—46 metrów. Chciałbym, aby każdy górnik wyrabiał taką normę".

Przodownik pracy kop. „Szombierki" Lempa, mówi:

„Będę pokazywał moim kolegom górnikom jak pracuję i w jaki sposób osiągam normę, która wydaje się nie do wiary. Tymczasem bez specjalnego wysiłku, tylko dobrze zorganizowaną pracą, osiągam z moim ładowaczem, Nowakiem, ponad 600 proc. normy w węglu, a w kamieniu 1.000 proc. Ułatwiliśmy sobie pracę przez założenie nad taśmą dwóch kozłów, a na nich ułożyliśmy okrąglaki. Kamień spuszczamy na ten pomocniczy pomost, skąd po wyjęciu okrąglaków, spada on na taśmę. Oszczędzamy czas na ładowanie, a w dodatku taśma nie niszczy się tak bardzo. — Wszystkimi spostrzeżeniami podzielę się z kolegami. Moja praca nie jest trudna i każdy z łatwością na każdym chodniku może zrobić to samo".

*

Główny Komitet Współzawodnictwa przy CZZG opracował system prac brygad instruktorskich. Członkowie brygad instruktorskich składać będą swe wnioski, uwagi i sprawozdania kopalnianemu komitetowi współzawodnictwa pracy, ten zaś ze swej strony informować będzie komitet główny o osiągniętych wynikach. Kopalniany komitet współzawodnictwa omawiać będzie wyniki pracy brygad na szczegółowych naradach wytwórczych. Wykonanie zaleceń narad wytwórczych kontrolować będą członkowie brygad i kopalniany komitet współzawodnictwa.

Kopalniane komitety współzawodnictwa przystąpiły już do wytypowania brygad instruktorskich, które z dniem 1 stycznia 1949 r. przystąpią do pracy.

Główny Komitet Współzawodnictwa postanowił opublikować metody pracy poszczególnych przodowników. Będą one przedyskutowane na naradach wytwórczych oddziałów kopalnianych.

Nagrody dla najlepszych zakładów przemysłowych

Warszawa. W związku z przedterminowym wykonaniem planu przez szereg zakładów przemysłowych, min. Przemysłu i Handlu przyznał nagrody pieniężne dla załóg najlepszych zakładów produkcyjnych. Pierwsza grupa obejmuje m. in. następujące fabryki:

W PRZEMYŚLE HUTNICZYM: Huta „Sosnowiec", huta „Baildon", huta „Kościuszko", huta „Pokój" i huta „Zgoda".

W PRZEMYŚLE METALOWYM: Fabryka „Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki", fabryka Kislink i Skrobanek, Odlewnia Rur Węglowych „Górka", Płookie Zakłady Przemysłowe, Kuźnia Ustroń nr 1, Zakłady Starachowickie, P. L. L. Zakład nr 2, Z. S. S. Zakład nr 1, Zakłady w Grudziądzu, huta „Milowice", Zakłady „Bispol", Fabryka „Silesia", Huta „Ludwików", Fablok, Pafawag, Fabryka w Nysie, Z. B. M. Bydgoszcz, Fabryka w Elblągu.

W PRZEMYŚLE DRZEWNYM: Fabryka Gościcino na Pomorzu, Zakłady Meblowe i Przemysłu Artystycznego Pomorza Zachodniego, Zjednoczenie Mebli Giętych „Thonet", „Zjednoczenie Śląska Dolnego" w Małej Soli.

W PRZEMYŚLE NAFTOWYM: Zakłady w Czechowicach, w Jedliczach, Sekcja w Grabownicy, Sekcja w Gorlicach i Sekcja w Mokrem.

Nagrody dla pozostałych działów przemysłu przyzna się niezadługo.

Na własnym podwórku

Na każdy z peronów katowickiego dworca zajeżdżają co parę minut pociągi i nie łatwo byłoby się zorientować, gdzie który jedzie, gdyby nie tablice orientacyjne na wagonach.

Cóż jednak z tego, jeżeli na niektórych pociągach tych tablic brakuje i podróżni wsiadają do przedziałów, jak to się mówi, „na wariata", w braku jakiegoś kompetentnego kolejarza.

Co ostrożniejsi pytają się jeszcze dla pewności współtowarzyszy, gdzie pociąg jedzie.

Po kwadransie przychodzi kontroler i mówi:

— Pani wsiadła do niewłaściwego pociągu. My jedziemy do Krakowa, nie do Zabrza.

— Jak to, przecież mnie w Katowicach jedna pani powiedziała, że pociąg jedzie do Zabrza..

Też argument!... Skąd ta pani mogła wiedzieć, jak tablicy nie było? (gr)

*

Oszczędzanie, to dobra rzecz. Gdyby nie brak miejsca, mógłbym na poczekaniu obliczyć, ile milionów kilowatów energii elektrycznej zaoszczędzamy przez zgaszenie niepotrzebnej lampy w łazience lub w piwnicy.

Źle jednak jest, gdy oszczędza się na oświetleniu ciemnych ulic, a jeszcze gorzej, gdy czynią to nie prywatni, normalni ludzie, lecz władze municypalne na takiej np. ulicy Topolowej w Katowicach.

Gościa, który wysiądzie z tramwaju na ul. Katowickiej i zagłębi się w czarną czeluść ul. Topolowej, czekają różne niespodzianki w rodzaju ślizgawek na chodnikach, wybojów i innych, których można by uniknąć, gdyby nie zbytek oszczędności. (gr.)

O opiekę nad dziełem sztuki

Kto zajmie się sprawą Panoramy Racławickiej?

WROCŁAW. (st) Stolica Dolnego Śląska została swego czasu wyróżniona spośród wszystkich miast w Polsce, otrzymując cenną skarbnicę narodową, jaką są zbiory Ossolineum i słynna Panorama Racławicka. Do sprawy Ossolineum Wrocław podszedł z całym pietyzmem, umożliwiając mu pomyślny rozwój na nowym terenie.

Inaczej jednak przedstawia się, niestety, sprawa z Panoramą Racławicką. Arcydzieło sztuki malarskiej, będące ongiś troską całego społeczeństwa niszczeje nadal w magazynach i nie wiadomo, w jakim stanie znajduje się obecnie.

Społeczeństwo wrocławskie samorzutnie, za pośrednictwem prasy miejscowej, pospieszyło z ofiarami na cele odnowienia Panoramy. W ciągu kilku zaledwie miesięcy zebrano ponad 2 mil. zł. Powstał nawet specjalny komitet, na czele którego stanął przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej. Kilkakrotnie podawano nawet miejsca, gdzie ma stanąć rotunda na pomieszczenie Panoramy. Istniał projekt udostępnienia jej szerokim rzeszom w okresie Wystawy ZO, a Państwowa Fabryka Wagonów podjęła się przygotowania specjalnych rusztowań do rozwinięcia płótna. Wszystko to skończyło się, niestety, jedynie na dobrych chęciach.

Zdajemy sobie sprawę z tego, iż odnowienie i budowa odpowiedniego pomieszczenia dla tak cennego dzieła wymaga odpowiednich przygotowań i znacznych kredytów, lecz nie wolno nam zapominać, że przy odrobinie dobrej woli znalazłyby się z pewnością fundusze na konserwację pamiątki narodowej, jaką jest Panorama Racławicka.

Wrocław nie może zapominać o tym, że do posiadania Panoramy pretendowały również inne miasta w Polsce (m. in. Kraków), które z pewnością do dziś nie magazynowałyby jej.

Młodzież tarnogórska na FOS

TARN. GÓRY (jaw). Młodzież szkół średnich i podstawowych powiatu tarnogórskiego wpłaciła do kasy Inspektoratu Szkolnego, od dnia 15 lutego do dnia 15 grudnia br., imponującą sumę 1 miln. złotych, przeznaczoną na Fundusz Odbudowy Szkół. Ze wspomnianej sumy 230 tys. zł wpłacono z okazji Kongresu Zjednoczeniowego. Wysokie wpłaty na FOS, przy małej stosunkowo zamożności mieszkańców powiatu tarnogórskiego, pozwalają postawić młodych ofiarodawców za przykład zrozumienia potrzeb odbudowującego się kraju.

2 miliony zł dotacji otrzymał Będzin

BĘDZIN (wel). W związku z akcją inwestycyjno-remontową w domach i osiedlach robotniczych — prowadzoną za fundusze Rady Państwa, miasto Będzin spotkało zaszczytne wyróżnienie. Okazało się, że Będzin potrafił pokonać wszystkie trudności i jako pierwszy spośród wszystkich samorządów zagłębiowskich ukończył przed terminem zakreślone planem roboty.

Władze, dając wyraz uznaniu, przyznały Będzinowi dodatkowo dwa miliony zł na dalsze roboty inwestycyjne.

ZMP szkoli aktywistów

Katowice (wk). Związek Młodzieży Polskiej dąży do zapełnienia swoich szeregów jak największą ilością aktywistów. Wykorzystując okres ferii zimowych, Woj. ZMP zorganizował kurs w Wiśle dla młodzieży szkolnej ZMP, na którym zgrupował 138 osób.

Uczestnikami wykładów na kursie w Wiśle są członkowie zarządów kół szkolnych ZMP, którzy po przeszkoleniu będą mogli z całą aktywnością przystąpić do pracy.

* * *

Katowice (wk). Woj. Komenda SP w porozumieniu z Kuratorium zorganizuje z nowym rokiem trzy tygodniowy kurs świetlicowy dla kierowników świetlic i referentów oświatowych. Weźmie w nim udział ponad 30 uczestników z terenu całego województwa.

Uchwały katowickiej PRN

Dodatkowe fundusze na remonty domów

w szeregu miejscowości Śląska

Katowice (t). W sali posiedzeń Starostwa Katowickiego odbyło się wczoraj posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej, na którym omówiono szereg zagadnień gospodarki wewnętrznej powiatu.

Przy rozpatrywaniu zmian terytorialnych, odrzucony został wniosek Szopienic, domagający się przyłączenia terenów Stawiska, tzw. Miejskich Szopienic, oraz Górowca. Decyzja PRN podyktowana została względami natury gospodarczej. Z podobnych przyczyn odrzucony został wniosek Siemianowic, domagający się przyłączenia dzielnic Bańgowa, Michałkowic, Przełajki i części ul. Siemianowickiej.

Budżet Powiatowego Związku Samorządowego na poprawę komunalnych warunków klasy robotniczej w wysokości 41 mil. zł, powiększony został o dodatkowe dotacje WRN w wysokości 5 mil. zł. Kwotę tę PRN uchwaliła rozdzielić pomiędzy niektóre cierpiące na brak funduszów miejscowości powiatu. I tak: **Przełajka otrzyma 1200 tys. zł na kanalizacje i 300 tys. na świetlice, Mysłowice — 900 tys. na remont domów robotniczych, Świętochłowice — 800 tys. na świetlice,** miejscowości: Bańgów, Pawłów, Brzezinka, Kochłowice i Piotrowice otrzymają po 200—300 tys. na remonty osiedli robotniczych i budowę lub remont świetlic.

Zainteresowanie wzbudziły sprawozdania z dokonanych przez działającą przy PRN Komisję Kontroli Społecznej, lustracji Ogródka Jordanowskiego w Szopienicach i przedsiębiorstwa „Rolmięs" w Mysłowicach. Kontrola, przeprowadzona w Ogródku Jordanowskim wykazała braki w inwentarzu, nieścisłości w księgach buchalteryjnych, niedociągnięcia sanitarne oraz w organizacji akcji wychowawczej. Stan ten ulegnie w niedługim czasie poprawie, gdyż opiekę nad wszystkimi Ogródkami Jordanowskimi (10 w powiecie katowickim), przejmuje obecnie Kuratorium Szkolne, które pracę swoją poprowadzi według jednolitego planu organizacyjno-wychowawczego.

Lustracja przedsiębiorstwa „Rolmięs" w Mysłowicach wykazała również szereg niedociągnięć, zarówno natury administracyjnej, jak i produkcyjnej. PRN uchwaliła przekazać Centrali Mięsnej w Warszawie zalecenie przeprowadzenia ponownej kontroli i dokonania potrzebnych zmian.

Dyr. KKO powiatu katowickiego, **Sobczyński**, złożył sprawozdanie z działalności tej instytucji w okresie 1947—48 r. Komunalna Kasa Oszczędności wykazywała w ciągu kilku lat swojej pracy, dużą aktywność i sumienność; oba okresy sprawozdawcze — rok 1947 i 1948 zostały zamknięte nadwyżką budżetową.

W dalszym ciągu obrad podjęto uchwałę, zatwierdzającą 25 proc. podwyżki premii, przyznanej pracownikom Powiatowych Zakładów Wodociągowych za przedterminowe przekroczenie planu rocznego i dokonane oszczędności w pracy.

Za współpracę z okupantem

Matwiejczuk skazany na 8 lat więzienia

Wałbrzych (Em). Dnia 28 grudnia br. toczył się przed Sądem Okręgowym w Wałbrzychu proces Eugeniusza Matwiejczuka, oskarżonego o współpracę z Niemcami w czasie okupacji. W chwili wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej Matwiejczuk przebywał w Kamieniu Koszyrskim i natych miast po wkroczeniu Niemców do Kamienia objął funkcję tłumacza w żandarmerii niemieckiej. Akt oskarżenia zarzucał Matwiejczukowi ponadto, że odnosił się niechętnie do przebywających na tamtejszym terenie Polaków i Żydów. Matwiejczuka rozpoznała w Wałbrzychu Maria Błaszczyk, która jak zeznaje — zwróciła się do niego w owym czasie, gdy był tłumaczem z prośbą o pomoc dla aresztowanego krewnego, na co Matwiejczuk miał odpowiedzieć, że „jak nie chce współpracować z Niemcami, niech zgnije w więzieniu".

Na rozprawę stawili się nawet świadkowie. Dwaj z nich Kunat i Szpaderski nie wnieśli do sprawy specjalnie nowych momentów. Zeznali oni, że Matwiejczuk należał do policji ukraińskiej. Zeznania trzeciego świadka, Elimera Katza, były natomiast prawdziwą rewelacją. Zeznał on, że w czasie wojny przebywał w okolicach Drohiczyna w brygadzie partyzanckiej „Mołotow". Nazwisko Matwiejczuka nie było mu obce. Gdyby nie przypadek Matwiejczuk nie siedziałby na ławie oskarżonych. Brygada „Mołotow" otrzymała bowiem w czasie okupacji rozkaz schwytania Matwiejczuka i dostawienia go do sztabu brygady. Elimer Katz zeznał ponadto, że Matwiejczuk nie przyczynił się wcale w żadnym wypadku do ulżenia doli ludziom, którym mógł pomóc.

Sąd skazał Matwiejczuka na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na okres lat siedmiu.

Młodzieżowe brygady i zespoły pracy

stają do współzawodnictwa

Katowice. Z początkiem grudnia br. zakończony został w przemyśle węglowym piąty etap młodzieżowego współzawodnictwa. Ogółem w młodzieżowym współzawodnictwie udział wzięło 40.935 robotników w 116 zakładach pracy, czyli ponad 80 proc. młodzieży zatrudnionej w tym przemyśle. W ostatnim etapie współzawodnictwa udział młodzieży wzrósł o 25 proc.

Najlepszy wynik uzyskał młody ładowacz z kopalni „Makoszowy" — **Kiziel Władysław**, który osiągnął przeciętną 565 proc. normy. Przez cały okres trwania współzawodnictwa wydajność jego wzrastała z miesiąca na miesiąc. Najlepsza jego norma miesięczna, to 702 proc.

Dobry wynik uzyskał również rębacz kopalni „Szombierki" **Józef Nowak**, którego przeciętna wydajność miesięczna w piątym etapie współzawodnictwa wynosiła 515,2 proc. normy.

Zespół młodzieżowy kopalni „Szombierki", osiągnął pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji. W kopalni „Rokitnica", rębacz, **Jerzy Tynior**, osiągnął normę przeciętną 446,25 proc., zaś ładowacz, **Wesołowski Franciszek** - 364 proc.

W związku z zakończeniem indywidualnego młodzieżowego współzawodnictwa pracy, sekcje młodzieżowe w zakładach pracy przystąpiły do organizowania brygad i zespołów młodzieżowych. — Oprócz pól młodzieżowych, wydzielonych w podziemiach kopalni, których zorganizowano już ponad 40, powstają brygady ścianowe, chodnikowe i filarowe. Powstają również brygady ładowaczy, tokarzy i ślusarzy oraz obsługi maszyn. Cała młodzież, pracująca w przemyśle węglowym, włącza się do ogólnego współzawodnictwa.

W kopalni „Szombierki" zorganizowano już 7 brygad, w kopalni „Mysłowice" 8 brygad. W kopalni „Wieczorek" zorganizowano szkoleniowe pole młodzieżowe, na którym 30 młodych robotników kwalifikuje się na rębaczy. W kopalni „Wieczorek" powstało również 12 młodzieżowych brygad ścianowych, chodnikowych, ładowaczy i filarowych. W tych dniach rozpoczyna się w poszczególnych zakładach pracy przemysłu węglawego premiowanie najlepszych młodzieżowych przodowników pracy. Otrzymają oni cenne nagrody w postaci radia, rowerów, kuponów ubraniowych itp. wartości 8 mil. zł.

SĄDY

Grasował po ogródkach działkowych

Postrachem właścicieli ogródków działkowych w Katowicach był od dłuższego czasu jakiś osobnik, który systematycznie wykradał pozostawione na terenie ogródków ruchomości. Złodziej nie przebierał w wyborze łupu i kradł wszystko, co wpadło mu w ręce: narzędzia ogrodnicze, części ubrania itp. Podczas jednej z takich wycieczek zgubił zdjęcie, jednak i to nie pozwoliło na ustalenie tożsamości nieuchwytnego sprawcy.

Kiedyś wreszcie przejeżdżający patrol konny zauważył podejrzanego człowieka, kręcącego się koło cudzych ogrodów. Po wylegitymowaniu okazało się, że jest to Jerzy Grzybowski. Przeprowadzone przez Milicję dochodzenia wykazały, że Grzybowski od dłuższego czasu okradał biednych działkowców. Złodziej został zatrzymany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Grzybowski został skazany na rok więzienia. (ad)

Sprzedawali zepsuty groch

Dużo jest jeszcze ludzi, którzy lekceważą i zaniedbują swoje obowiązki służbowe. Należał do nich również Marian Grabski który sprawując funkcje magazyniera SSS, wydał do dalszego rozprowadzenia groch stoczony przez szkodników.

Zepsuty groch przyjęli kierownicy sklepu Śląskiej Spółdzielni Spożywców: Józef Olszówka i Jadwiga Olymska, którzy oddali groch do sprzedaży detalicznej w swoich sklepach.

Sprawki takie nie uchodzą jednakże na sucho. Sprawa niesumiennych pracowników została skierowana do sądu, który skazał Mariana Grabskiego na dwa tysiące grzywny, Józefa Olszówkę na tysiąc pięćset zł. i Jadwigę Olymską na tysiąc zł. grzywny.

Na rozdrożu życia
Rady dla „Pary studenckiej"
„Moda i Życie Praktyczne"
nr (1) 85 (wł. 168)

Komisje kontrolne spółdzielni samopomocowych

Katowice (wk). Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej powołał do każdej z 8 gminnych spółdzielni ZSCh na terenie pow. katowickiego specjalne komisje, które kontrolują te spółdzielnie przez badanie higieny towarów, personelu, obsługi sklepowej i ceny sprzedaży towarów.

Zadaniem komisji jest usunąć wszelkie niedociągnięcia spółdzielczości samopomocowej i usprawnić jej działalność.

Walka z nadużyciami i marnotrawstwem

zadaniem Zw. Zaw. Pracowników Handlowych

Katowice. — W Katowicach odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych. W czasie obrad przedyskutowano dotychczasową działalność Związku i zaplanowano pracę na rok 1949.

Postanowiono położyć szczególny nacisk na usprawnienie handlu państwowego, jako aparatu, który służy zaspokajaniu potrzeb materialnych świata pracy. Związek będzie zwracał uwagę na wysuwanie na stanowiska kierownicze społeczników oddanych sprawie socjalizmu. Postanowiono ze szczególną surowością ujawniać i tępić nadużycia i marnotrawstwo oraz usuwać z aparatu handlowego ludzi przypadkowych i zdemoralizowanych. Związek położył nacisk na podniesienie poziomu uświadamiania politycznego swoich członków i usprawniania pracy rad zakładowych.

Jako jedną z ważniejszych prac na rok 1949 wysunięto potrzebę wzmożenia werbunku do Związku Zawodowego — pracowników handlowych sektora prywatnego. Pracownicy ci otoczeni zostaną wszechstronną opieką ekonomiczno-socjalną.

Plenum uchwaliło również rezolucję, solidaryzując się z walczącymi o wyzwolenie społeczne, o chleb i pokój światowy narodami Francji, Hiszpanii, Grecji, Chin i Indonezji,

BUDOWNICTWO PRZEMYSŁOWE
Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Urządzeń Wodnych
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTW. WYODRĘBNIONE W WARSZAWIE
ODDZIAŁ JELENIA GÓRA, AL. WOLNOŚCI NR 45

poszukuje energicznego

kierownika technicznego

do zorganizowania placówki wykonawczej p. n. „Grupa Wrocław", która wykonywać będzie dla państw. przedsiębiorstw przemysłowych we Wrocławiu wszelkie sanitarne i termiczne instalacje fabryczne.

Zgłoszenia na adres jeleniogórski. — Reflektujemy tylko na fachowców zamieszkałych we Wrocławiu. (4382)

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
Józef Łowiński
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Telefon pryw. 501-56
Dojazd tramw z Dworca Głównego do St. Rynku, oraz 5 i 8 do Garbar. —
LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ (4306)

ZAKŁADY CHEMICZNE W OŚWIĘCIMIU
poszukują:

1 inżyniera chemika
do fabryki metanolu

1 inżyniera elektryka
do oddziału urządzeń pomiarowych.

Zgłoszenia kierować należy do Oddziału Osobowego Zakładów. (4381)

DRUKI
DLA URZĘDÓW, BIUR I INSTYTUCJI

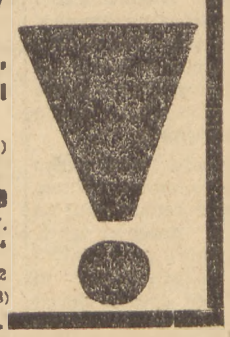

WYKONUJE: (wł. 125)
DRUKARNIA NR 9
SPÓŁDZ. WYD.-OŚW.
„CZYTELNIK"
KATOWICE, 3 MAJA 12
TEL. 309-73 (WEWN. 78)

FABR. ODCZYNNIKÓW CHEMICZNYCH
GLIWICE, ULICA SOWIŃSKIEGO NR 11

zatrudni dla Wydz. Zaopatrzenia:

1 referenta
surowców

1 referenta
materiałów technicznych

3 kwalifikowanych magazynier.
(surowce, materiały techniczne, inwestycyjne)

2 rutynowane maszynistki

1 biegłą stenotypistkę

1 magazyniera-ekspedienta
ze znajomością branży chemicznej (przyjmowanie i wydawanie preparatów chemicznych)

5 chemików
z wyższym wykształceniem (inżynier, magister)

8 techników
z ukończonym Technikum lub Liceum Przem. Chemiczn.

Podania kierować należy do Oddziału Osobowego Fabryki. (4380)

Poszukuje się

kwalifikowanych buchalterów

ze znajomością księgowości państwowej

Wynagrodzenia według umowy. Posady natychmiast do objęcia. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Akademia Lekarska Rokitnica, ul. Szpitalna 19.** (4371)

ZARZĄD MIEJSKI w SIEMIANOWICACH ŚL.
ogłasza:

KONKURS

na stanowisko kierownika Zakładu Oczyszczania Miasta, wymagane:

1) obywatelstwo polskie,
2) ukończone wyższe studia techniczne,
3) conajmniej 3-letnia praktyka w podobnym zakładzie,
4) ukończony 30 rok życia.

Wynagrodzenie do omówienia. Stanowisko do objęcia od 1. I. 49 r.

Podanie z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy przesłać do Zarządu Miejskiego w Siemianowicach Śl. (4375)

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego
w Bytomiu, ulica Parkowa 2
ogłasza

KONKURS

na opracowanie techniczne zestawu kołowego do wózków kopalnianych o pojemności do 1500 l. — bez zastosowania precyzyjnych łożysk tocznych.

1. nagroda . . . . — 200.000 zł
2. nagroda . . . . — 100.000 zł
3. nagroda . . . . — 50.000 zł
dwa wyróżnienia po — 25.000 zł

Termin składania projektów konkursowych upływa 28 lutego 1949 r. Szczegółowe warunki techniczne konkursu otrzymać można w Dyrekcji Zjednoczenia, pokój nr 302.

Nagrodzone i wyróżnione projekty stają się własnością Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego. Zastrzega się, że w braku zadowalających projektów, część lub całość nagród może nie zostać przyznana. (4359)

KOMUNIKAT

Urząd Wojewódzki Śląsko - Dąbrowski, oraz Izba Skarbowa w Katowicach podają do wiadomości:

Na podstawie art. 111 dekretu z dnia 16 maja 1946 roku o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 174) wszystkie osoby zajmujące lokale w nieruchomościach, położonych na terenie niżej wymienionych miejscowości obowiązane są sporządzić na formularzach, doręczonych im przez posiadaczy nieruchomości, wykazy osób zamieszkałych w ich lokalach w dniu 31 grudnia 1948 r. i wykazy te doręczyć w terminie do dnia 15 stycznia 1949 r. posiadaczom nieruchomości.

Nadto na podstawie powyższych postanowień wszyscy posiadacze nieruchomości na terenach niżej wymienionych miejscowości obowiązani są sporządzić na formularzach dostarczonych im przez urzędy skarbowe, wzgl. zarządy miejskie, lub gminne, wykazy nieruchomości i w terminie do dnia 31 stycznia 1949 r. dostarczyć je równocześnie z otrzymanymi od lokatorów wykazami:

1) na terenie miast będących siedzibą urzędu skarbowego, Urzędowi Skarbowemu.
2) na terenie pozostałych miejscowości zarządom miejskim wzgl. gminnym. Winni niedostarczenia wykazów w wyznaczonych terminach zostaną ukarani na mocy art. 142 prawa karnego skarbowego (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 140 z r. 1947) karą pieniężną porządkową do wysokości 30.000.— zł (art. 43 § 1 p. k. s. Dz U. R. P. Nr 32, poz. 140/1947).

Katowice, w grudniu 1948 r.

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKO-DĄBROWSKI — **IZBA SKARBOWA w KATOWICACH**

SPIS MIEJSCOWOŚCI OBJĘTYCH OBOWIĄZKIEM SKŁADANIA POWYŻSZYCH WYKAZÓW

Baborów, Będzin, Biała (pow. prudnicki), Bielsko, Bielszowice, Bieruń Stary, Bobrek-Karb, Brzeziny, Byczyna, Bytom, Cieszyn, Czeladź, Czechowice — Dziedzice, Chorzów, Chropaczów, Chruszczów, Dąbrowa Górnicza, Dobrodzień, Gliwice, Głogówek, Głubczyce, Głuchołazy, Godula, Gorzów, Grodziec, Grodków, Groszowice, Jastrzębie Zdrój, Katowice, Kędzierzyn, Kietrz, Kluczborek, Krapkowice, Knurów, Kochłowice, Koźle, Lipiny, Leśnica, Lubliniec, Łabędy, Łazy, Łagiewniki, Łaziska Górne i Średnie, Mała Dąbrówka, Michałkowice, Miechowice, Mikołów, Mikulczyce, Mysłowice, Myszków, Niemodlin, Nowy Bytom, Nysa Olesno, Opole, Otmuchów, Orzegów, Paczków, Panewnik, Pawłów, Piekary Śl., Piotrowice, Prudnik, Pszczyna, Pszów Pyskowice, Racibórz, Radlin, Radzionków; Rybnik, Rydułtowy, Ruda, Siemianowice, Siewierz, Skoczów, Sosnowiec, Świętochłowice, Strzelce, Strumień, Szopienice, Tarnów Opolski, Tarnowskie Góry, Toszek, Tychy, Ujazd Ustroń, Wełnowiec, Wołczyn, Wirek, Wisła, Wodzisław, Woźniki, Zabrze, Zawiercie, Żarki, Żory. (4378)

MIEJSKI WYDZIAŁ ZDROWIA w KATOWICACH
zaangażuje:

lekarzy oraz higienistek szkolnych

na dzielnicę 1) Brynów — Ligota, 2) Zawodzie — Bogucice, 3) Załęże — Dąb.

Zgłoszenia w Wydziale Zdrowia Katowice, ul. Wita Stwosza 17, pokój 107. (4376)

ZARZĄD MIEJSKI
WYDZIAŁ ZDROWIA

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bielsku Rew. I, z siedzibą w Białej Kr., pl. Ratuszowy 4 podaje do wiadomości, że w dniu 12 stycznia 1949 w Białej kr. odbędzie się licytacja ruchomości:

1) **o godzinie 9 rano przy ul. Andrzeja Pysza Nr 26, (tapczan, kredens pokojowy, pomocnik, stół pokojowy zegar, 2 szafy, maszyna do szycia)**
2) **o godzinie 10 przy ul. A. Pysza Nr 3, (szafa, psycha, bufet pokojowy, bieliźniarka, aparat radiowy)**
3) **o godzinie 11 przy ul. Łukowej Nr 8, (szafa, bufet pokojowy, maszyna do szycia, psycha, stół pokojowy).**

(4372) Komornik.

Szpital S. Boromeuszek w Mikołowie
ogłasza
konkurs na stanowisko młodszego asystenta.

Kandydaci na powyższe stanowisko winni dołączyć do podania: życiorys, odpis świadectwa obywatelstwa oraz uwierzytelniony odpis dyplomu lekarskiego.

Termin składania ofert ustala się na dzień 15. I. 1949.

(4277) **Szpital SS. Boromeuszek Mikołów**

NOWE KSIĄŻKI

SPÓŁDZ. WYDAW.-OŚW.

»CZYTELNIK«

Jean Freville — TWÓRCY SOCJALIZMU NAUKOWEGO . . . . zł 300,—
Inż. dypl. Zbigniew Grabowski — **BUDOWA NAPOWIETRZNYCH** LINII ELEKTRYCZNYCH . . zł 700,—
Emanuel Kazakiewicz — GWIAZDA zł 130,—
J. I. Kraszewski — Z SIEDMIOLETNIEJ WOJNY . . . . . zł 350,—
Leon Kruczkowski — SIDŁA . . zł 500,—
Irena Krzywicka — GORZKIE ZAKWITANIE . . . . . zł 200,—
M. Sayers i A. Kahn — WIELKI SPISEK PRZECIWKO ZSRR . zł 350,—
St. Strumph - Wojtkiewicz — EMIGRANCI . . . . . zł 350,—

KSIĘGARNIA SPÓŁDZIELNI WYDAW.-OŚW.
»CZYTELNIK«
KATOWICE, ULICA 3 MAJA 12. (wł. 159)

STEFAN
ŻEROMSKI
W WYDANIU ZBIOROWYM
„CZYTELNIKA"

SYZYFOWE PRACE
Tom VI Str. 247 zł 265.—
PROMIEŃ
Tom VII Str. 151 zł 200.—
LUDZIE BEZDOMNI
Tom VIII Str. 371 zł 400.—
URODA ŻYCIA
Tom XIV Str 395 zł 420,—
WIERNA RZEKA
Tom XV Str. 155 zł 200.—
NAWRACANIE JUDASZA
Tom XVI Str. 311 zł 360.—
ZAMIEC
Tom XVII Str. 243 zł 265.—
CHARITAS
Tom XVIII Str. 362 zł 400.—
PRZEDWIOŚNIE
Tom XIX Str. 342 zł 380.—

DALSZE TOMY W PRZYGOTOWANIU
RAZEM DZIEWIĘĆ TOMÓW zł 2.890.—
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ zł 2.950.—
PRZY WPŁACIE NA KONTO PKO III-4802

KSIĘGARNI SP. WYD.-OŚW.
„CZYTELNIK"
KATOWICE, UL. 3 MAJA 12
WYSYŁAMY RÓWNIEŻ ZA POBRANIEM (wł. 116)

Saponinę, Lukrecję
i inne środki pianotwórcze kupimy w każdej ilości. **Centrala Sprzętu Pożarniczego** Sp. z o. o. **Łódź, Roosevelta 5,** tel. 276-19. (4348)

Wolne posady

PAŃSTWOWE Zakłady Krawieckie Związku Bojowników Jelenia Góra, ul Klonowicza 14, przyjmą natychmiast dziesięciu wykwalifikowanych czeladników na dwie sztuki. Zarobek dobrego czeladnika wynosi od 20 do 30 tysięcy zł. miesięcznie oraz mieszkanie. 7410g

POTRZEBNA pomoc domowa z dobrym gotowaniem. Warunki bardzo dobre. Zgłosz.: Katowice, ul. Mickiewicza 28 m. 3. 3757g

SPÓŁDZIELNIA Spożywców w Czerwionce zatrudni od zaraz samodzielnego magazyniera z praktyką. 3752g

GOSPOSIA samodzielna z poleceniami potrzebna. Katowice, ul. Gen. Sikorskiego 38 m. 4 między 17—19-tą. (Tel. 341-77). 3750g

POMOC domowa z dobrym gotowaniem do jednej osoby potrzebna. Warunki dobre. — Zgłoszenia: Katowice, Jordana 19 m. 3 3749g

UCZEŃ piekarski może się zgłosić Chorzów, ul. Hajducka 38. 3731g

POTRZEBNA pomoc domowa do dwojga sób. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza Czytelnik. Tel. 61508. 3741g

UCZNIA KOWALSKIEGO przyjmę od zaraz. Zgłoszenia: Bytom, Piekarska 41, **SZEJA.** 3734g

CZELADNIK krawiecki potrzebny na duże sztuki. Katowice, Słowackiego 20. 3733g

BUCHALTERA - bilansistę z wyższym lub średnim wykształceniem handlowym oraz magazyniera włókiennika poszukuje na kierownicze stanowisko Spółdzielnia Pracy w Chorzowie. Warunki do omówienia w biurze w Chorzowie I, przy ul. Ligota Górnicza 35. 3729g

Posad poszukują

PRACOWNIK administracyjny poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia: Gliwice „Czytelnik" pod „Administracja". 3764g

ROLNIK agronom poszukuje pracy. Zgłoszenia: Gliwice, „Czytelnik" pod „Agronom". 3763g

MASZYNISTKA, znajomość stenografii, poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „12514". 3759g

TECHNIK-mechanik z dłuższą praktyką, ze znajomością sprzętu budowlanego obejmie posadę z dniem 15 stycznia 1949 r. Oferty: Czytelnik Katowice pod 12518. 3726g

URZĘDNICZKA, wiek średni, długoletnia praktyka, elektrotechnika, drewno, budownictwo, rachuba płac, pomoc księgowości, steno dwa języki, maszyna bezbłędnie obliczenia statyczne, kosztorysy, analizy budowlane, zmieni posadę w Katowicach. Oferty: Czytelnik Katowice pod 12444. 3753g

MŁODY mistrz piekarski, kawaler, lat 29 poszukuje pracy. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Piekarz". 3748g

STRÓŻOSTWA domu poszukuje małżeństwo: mąż mechanik i fryzjer, żona krawcowa domowa. Łaskawe oferty: Czytelnik Katowice, „Stróżostwo". 3732g

MISTRZ piekarski z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „12541". 3751g

PANIENKA do dzieci, ze znajomością francuskiego, poszukuje posady w domu kulturalnym. Oferty: Czytelnik Katowice pod 12544. 3770g

SAMOTNA, inteligentna, zajmie się domem kulturalnej dobrze sytuowanej osoby. Zgłoszenia pod „Uczciwa", Czytelnik Katowice. 3769g

Kupna

PIANINO kupię. Oferty do „Dziennika Zachodniego" Katowice pod „Okazyjnie". 3724g

MASZYNĘ do wyrabiania ciasta z 2 kotłami na 250 kg ciasta kupię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Ugniatarka". 3728g

ADAPTER, aparat radiowy, szafę biblioteczną kupię. Zabrze, Matejki 43. 3743g

KUPIĘ 30 gramów streptomycyny. Pilne. Oferty: Czytelnik Katowice, „Streptomycyna". 3768g

Sprzedaże

SPRZEDAM wilczyce i dwa szczeniaki sześciotygodniowe. Wiadomość: Gliwice, Kłodnicka 2/1. 3763g

SPRZEDAM saksofon ES-alt Gliwice, Rybnicka 7, mieszkanie 1. 3762g

PIEC kaflowy mały, przenośny (ładny) do sprzedania. Oferty: Czytelnik Katowice pod „12513". 3758g

WILLĘ komfortową pod Krakowem ze sadem, wolną po kupnie, sprzeda Biuro **„WAWEL"** Kraków **GRODZKA 60.** 7151d

OWCZARKI alzackie z rodowodami sprzedaje hodowla „Dolna Księżyca" Pyskowice. 7406d

SAMOCHÓD Diesel 6-cylindrowy marki „Borgward" z częściami zapasowymi do sprzedania, Zabrze, Trocera 32c m. 6. 7704g

DZIENNIK Ustaw komplet 1918—1939 sprzedam. A. Kuzeńczak, Kraków, Blich 9 I ptr. 7399d

PIEC żelazny stałopalny sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia: Księgarnia Katowice, Francuska 43. 3721g

SAMOCHODY ropne Büssing 6 ton, Mercedes 3,5 tony w bardzo dobrym stanie sprzedam. Opole, Smogór, Grunwaldzka 19a. 7411d

MASZYNĘ piekarską do wyrobu ciasta sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „12527". 3740g

ŁAŃCUCHY samochodowe przeciwślizgowe wszelkich rozmiarów tanio sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „łańcuchy". 3739g

Mieszkania

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu Bytomia. Zgłoszenia: Bytom, Janty 21, „Szarotka". 3760g

MAŁŻEŃSTWO, średni wiek, bezdzietni, oboje pracujący, spokojni, dokwaterują się z meblami do zadużego mieszkania w Katowicach. Używalność kuchni koniecznością. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „12444". 3754g

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w Katowicach wzgl. bliskiej okolicy. Wszelkie koszty zwrócę. Oferty Czytelnik Katowice pod 5780. 3745g

Lokale handlowe

ODSTĄPIĘ sklep-warsztat 60 m², światło, gaz, woda, przy dworcu w Katowicach za zwrotem kosztów remontu. Oferty: Czytelnik Katowice pod „12531". 3744g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin. skr. poczt. 105. 9095d

ANGIELSKIEGO — lekcje, konwersacja, korespondencja. Katowice, ul. Królowej Jadwigi 12/4 od 16.00. 7413d

Zguby i kradzieże

ZAGUBIONO tymczasowy dowód tożsamości konia Nr. 5549 wystawiony przez Zarząd gminy Głuchołazy Wieś. Janina Górka, Konradów. 7412d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie. Matuszczyk Emil, Świerklany pow. Rybnik. 7407d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie. Napora Maria Łyski pow. Rybnik. 7408d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. Żywiec. Lach Józef, Brzuśnik pow. Żywiec. 7409d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr. 29092 na nazwisko Makselon Elżbieta. 3767g

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr. 34287 na nazwisko Kalyta Róża. 3765g

ZGUBIONO zaświadczenie pracy wydane przez Zarząd Miejski. Kniesz Anna. 3761g

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej Nr. 32339. Maria Kersten. 3755g

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie obywat. polskiego Nr. 9072, wydane na nazwisko **ŚWIERCZEK** Józef, Rokitnica, Ligonia 2. 3738g

SKRADZIONO w sklepie torebkę z dokumentami, proszę o zwrot legitymacji kolejowej Nr. 598737, wydanej przez P. K. P. Kraków, na nazwisko **MROZKOWA** Janina, Bytom, Dworcowa 5. 3735g

ZGUBIONO legitym. tramwajową wydaną na nazwisko **HAMPF** Ernest. Bytom. Witczaka 146. 3737g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wojskową RKU. Gorlice wydaną na nazwisko **FURMAN** Władysław, Piekary Śląskie, Kościuszki 21. 3736g

ZAGINĄŁ PIES dnia 24. 12. 48. owczarek suka, czarna jasno podpalana. Uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem prosimy oddać. Chorzów, 3-go Maja 12/10. 3730g

Poszukiwania

POSZUKUJĘ Jerzego Nierychły, ur. 15. IV. 1927, zaginionego w Wrocławiu w r. 1945. Ktokolwiek wiedziałby o jego losie, proszony podać wiadomość. Wilhelm Nierychło, Bielszowice, ul. Kokota 297. 3742g

ADAMCZAKA Stefana, chorążego do 1939 r., przebywał w Katowicach, kto posiada wiadomość proszę zawiadomić Adamczaka Stanisława, Szczecin, Zygmunta Felczaka 31/4. 3725g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową wystawioną przez Z. P. W. G. Katowice. Obruśnik Dorota. 3746g

UNIEWAŻNIAM zagubione karty rzemieślnicze wydane przez Starostwo Pow. Katowice, w dniu 29. XI. 45 za nr poz. 5a/Weln/14 i 5a/Weln/15 na nazwisko Korpanty Kazimierz, Wełnowiec, Powstańców 85. 3727g

UNIEWAŻNIAM zgubioną stałą legitymację CZZM nr. 110507. Reich Naftali, Katowice. 3756g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty osobiste 13. XII. br. w hali mięsnej Katowice, stoisko 29. Miczek Maria, Tychy - Wartogłowiec. 3747g

---

NOWE CZYNSZE
PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI DLA WŁAŚCICIELI, ADMINISTRATORÓW I LOKATORÓW
ZŁ. 150.—
Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 180.
WYSYŁA ODWROTNIE
PO WPŁACENIU NALEŻNOŚCI NA KONTO PKO III-4802
KSIĘGARNIA SP. WYD.-OŚW.
„CZYTELNIK"
KATOWICE, 3 Maja 12
(wł. 145)

ZSRR
MAPA ŚCIENNA
PODKLEJONA
J. SZAFLARSKI
P. ORDYŃSKI
A. LORETSKI
ZŁ 1000.—
Z PRZESYŁ. POCZT. 1100.—
DO NABYCIA
W KSIĘGARNI SP. WYD.-OŚW.
„CZYTELNIK"
KATOWICE, 3 MAJA 12
KONTO P. K. O. III-4802
(wł. 114)

Żegnamy kartkę żywnościową

Symbol powojennych chudych lat

W dniu 1 stycznia znika ostatecznie z naszego życia kartka żywnościowa — symbol powojennych chudych lat, gdy deficyt podstawowych artykułów żywnościowch zmuszał państwo do sprawiedliwego dzielenia szczupłych zapasów.

Stosując reglamentację w Polsce poszliśmy własnymi odmiennymi od reszty krajów Europy, drogami Odmienność ta polega na równoległym istnieniu dwóch rynków — reglamentowanego i wolnego, na tym, że konsument, korzystający z kartek, mógł równocześnie zakupywać podstawowe artykuły żywnościowe po cenach wolnego rynku, wielokrotnie wyższych od cen sztywnych. Cechą drugą, równie ważną — to fakt,że zaopatrzeniem kartkowym nie została objęta cała ludność kraju, że wyłączona została z niej przede wszystkim ludność rolnicza, a następnie ta część ludności miejskiej, której zarobki pozwalały na zaopatrywanie się na wolnym rynku.

Nie trudno jest stwierdzić, że od rębności te oszczędziły państwu wiele trudności, jakie musiałoby pociągnąć za sobą rygorystyczne stosowanie reglamentacji całkowitej tak, jak np. ma to do dzisiaj miejsce w Wielkiej Brytanii.

Tym niemniej, będąc wielką, w najcięższych, powojennych warunkach organizowaną improwizacją, reglamentacja polska, zaopatrująca w latach 1946 — 47 około 11 milionów pracowników oraz ich rodzin, spełniła swe zadanie. Dotyczyło to zwłaszcza wielkich, intensywnie od chwili odzyskania niepodległości pracujących ośrodków przemysłowych zaopatrywanych regularnie, mimo niejednokrotnie, boleśnie od czuwanego braku zasobów, mimo trudności transportowych, magazynowych, organizacyjnych.

Likwidacja systemu kartkowego odbywała się u nas stopniowo. Przez wyłączanie z zaopatrzenia lepiej zarabiających grup pracowniczych oraz przez znoszenie przydziałów tych artykułów, których deficyt został usunięty. W ten sposób liczba zaopatrywanych zmniejszyła się do 7 milionów. Równocześnie zaś przestawaliśmy kolejno otrzymywać na kartki zapałki, ziemniaki, kaszę, cukier, węgiel, tekstylia — zastępowane odpowiednimi ekwiwalentami pieniężnymi.

Tegoroczny pierwszy po wojnie normalny urodzaj zbóż pozwolił dokonać zasadniczego przełomu w zaopatrzeniu kartkowym przez zniesienie z dniem 1 listopada reglamentacji chleba i mąki .Wreszcie z dniem 1 stycznia zostanie skreślona ostatnia pozycja, tj. mięso i tłuszcz.

Zniesienie kosztownej i uciążliwej aprowizacji kartkowej nie byłoby możliwe bez równoczesnego regulowania wymiany towarowej, dziedziny życia gospodarczego, wyjątkowo zaniedbanej, opanowanej w przeważającej mierze przez elementy spekulacyjne. Dopiero niemal całkowite przejęcie przez sektor uspołeczniony handlu hurtowego, reorganizacji spółdzielczości, rozrost handlu detalicznego, państwowego i spółdzielczego, mogące go w każdej chwili skutecznie interweniować na rynku i wreszcie określenie marż zarobkowych, rozciągnięcie administracyjnej i społecznej kontroli nad handlem prywatnym, walka z nieuzasadnionym podnoszeniem cen — pozwoliły bez obaw na regularne zaopatrzenie mas pracowniczych oraz na przejście na zaopatrzenie całkowicie wolnorynkowe. Przykładem tego jest zniesienie reglamentacji tak zasadniczego artykułu, jak zboże i jego przetwory, które dzięki akcji zakupów, dokonywanych przez polskie zakłady zbożowe, nie wywołało zakłóceń na rynku.

Niewątpliwie całkowite zniesienie reglamentacji wymagać będzie — jak to podkreślił na Kongresie Zjednoczeniowym wicemin. Szyr — dużej czujności, zdecydowanego przeciwstawiania się wszelkim tendencjom spekulacyjnym, reakcyjnemu paskarstwu itp. zwłaszcza, że państwo zatroszczy się o właściwe zaopatrzenie ośrodków przemysłowych w mięso i tłuszcze, zaś dzieci i matki — w mleko.

Dokonywane w Polsce, jako jednym z pierwszych krajów Europy po Związku Radzieckim i nietkniętej przez wojnę Szwajcarii, zniesienie gospodarki reglamentowanej jest bez wątpienia ogromnym osią gnięciem, świadczącym, że nasze wysiłki nad zapewnieniem krajowi samowystarczalności w dziedzinie podstawowych artykułów dały spodziewane wyniki.

Stwierdzając niewątpliwe zasługi jakie oddała krajowi aprowizacja reglamentowana — żegnamy ją bez żalu. Bowiem zniesienie jej oznacza niewątpliwie zysk konsumenta, mogącego bez przeszkód nabywać to, co uzna dla siebie za potrzebne na wolnym rynku.

Słuchamy RADIA

PIĄTEK, 31 GRUDNIA 48 R.

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości. 5.20 Koncert. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Wiadomości dziennika. 7.20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Muzyka. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 Muzyka. 9.35 Informacje. 9.20 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.20 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 Komunikaty. 14.30 Koncert życzeń. 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45 „Pierwsze wagony". 17.00 Noworoczny koncert życzeń dla przodowników świata pracy. 17.45 Pogadanka na tematy obyczajowe związane z Sylwestrem. 18.00 Audycja sylwestrowa dla dzieci. 19.00 W rocznicę utworzenia KRN-u 19.15 Zwyczaje noworoczne w ZSRR. 20.00 Dziennik. 20.45 Muzyka lekka. 21.00 Występ zespołu teatru „Syrena". 22.00 Radiowa zabawa sylwestrowa. 23.30 Radiowcy zapraszają zwycięskich górników kopalni „Zabrze-Wschód" na zabawę noworoczną. 24.00 Sygnał czasu, dzwony zapowiedź Nowego Roku. 0.02 Przemówienie. 0.30 Muzyka taneczna. 0.50 Program na dzień nast. 1.00 Hymn i koniec audycji.

Do Prenumeratorów

Przypominamy, że prenumerata płatna jest z góry, a nieuiszczenie jej do dnia 5. każdego miesiąca, powoduje wstrzymanie wysyłki gazety oraz niepotrzebne reklamacje i korespondencję.

Nasze konto: P. K. O. Nr III-4950

(wł. 169) **Administracja.**

Listy do „Dziennika"

Propozycje mieszkańca Ligoty

„Wypada wyrazić wdzięczność — pisze ob. J. W. — za poruszenie przez „Dziennik Zachodni" sprawy komunikacji autobusowej do Ligoty. Wydaje się jednak, że sugestie wobec Dyrekcji Linii Autobusowych nie są szczęśliwe. Proponuje się zniesienie przystanku przed szkołą i przywrócenie komunikacji dwiema liniami — do Piotrowic i do Panewnika. — Sprawa ta będzie aktualna, gdy skończą się prace nad odbudową mostu.

Odbudowa ta była prawdziwym błogosławieństwem dla mieszkańców Nowej Ligoty, gdyż autobusy dochodziły jedynie do mostu, natomiast dojazd do samych Piotrowic był niemożliwy. Chodzi bowiem o to, że zwykle już w Piotrowicach, zwłaszcza w zimie i w dni słotne, autobus jest pełny, a w Ligocie kierowca często w ogóle się nie zatrzymuje. Trudno go o to winić, skoro wóz jest przepełniony. Praktycznie jednak Ligota pozostaje wówczas bez połączenia autobusowego z Katowicami.

Dlatego należałoby po przywróceniu komunikacji przez most zrezygnować z wprowadzenia linii przez Ligotę do Piotrowic. Piotrowice mają już inne linie, łączące je z Katowicami. **Natomiast duże wozy, w godzinach nasilenia ruchu — z przyczepkami, powinny kursować z Katowic jedynie do Ligoty - Kolonii Wojewódzkiej i do Panewnika. Większa ilość przystanków przydałaby się bardzo.**

W ub. okresie czasu polityka Śląskich Linii Autobusowych wobec Ligoty szła po lniii najmniejszego oporu. (? Red.). Znoszono przystanki, sądząc, że w ten sposób zniechęci się ludzi do korzystania z autobusów i zachęci ich do chodzenia do Katowic piechotą. Wprowadzono również najniższą cenę biletu w wysokości 20 zł. Tak więc np. matka z dzieckiem, jadący ze Starej Ligoty (ul. Załęska) do przystanku Kołłontay, gdzie mieści się Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem kop. „Wujek", musiała płacić tyle, ile za przejazd do samych Katowic. (Poprzednio przejazd kosztował tylko 10 zł). Obrzydzanie komunikacji autobusowej przez znoszenie przystanków i podwyżkę cen biletów nie wszystkich jednak zachęciło do chodzenia na piechotę, szczególnie zimą, toteż w przeważnej części dnia tłok jest duży.

Skoro przedłużono kursowanie autobusów ligockich do godzin wieczornych, co umożliwia powrót z teatru, kina lub koncertu, to byłoby wskazane również, aby kierownictwo Linii Autobusowych wzięło pod uwagę inne słuszne postulaty pasażerów, którym autobusy mają służyć. Toteż **ligocianie oczekują, że autobusy nie będą dochodziły do Piotrowic, lecz będą służyć przede wszystkim mieszkańcom Ligoty i Panewnika".**

Nowe te propozycje przedkładamy do rozważenia Dyrekcji Śląskich Linii Autobusowych.

Młody inwalida

„Inwalida z Wodzisławia Śl." pragnie się dowiedzieć, jak ma postąpić:

„Liczę 25 lat, — zaznacza. — Jestem inwalidą bez nóg z ostatniej wojny, w której brałem udział jako żołnierz, wciągnięty przymusowo do armii niemieckiej. Pomimo kalectwa chodzę jednak doskonale o jednej lasce. Obecnie pragnę wybrać sobie jakiś zawód. Czy mogę przejść jakieś przeszkolenie i dokąd mam się skierować w tej sprawie?"

Należy przede wszystkim zgłosić się bezzwłocznie do Koła Związku Inwalidów Wojennych w Wodzisławiu Śl. po szczegółowe informacje, jakie dokumenty będą Obywatelowi potrzebne w celu zarejestrowania się i zweryfikowania w Obwodowym Urzędzie Inwalidzkim w Katowicach, ul. Wita Stwosza nr. 16. Gdy w ciągu miesiąca lub dwu Obywatel uzyska książeczkę inwalidzką i prawa inwalidzkie, będzie mógł za pośrednictwem Związku Inwalidów Wojennych i na jego koszt (ubranie, mieszkanie, wyżywienie, stypendium i nauka) wykształcić się w dowolnie obranym zawodzie, czy to jako pracownik fizyczny, czy też umysłowy w jednym z ośrodków szkolenia inwalidów. Istnieją one na Pomorzu i na Dolnm Śląsku. Do właściwego skieruje Obywatela Związek.

SPORT

15 spotkań

w turnieju krynickim

Katowice. Podano wreszcie do wiadomości, że w jubileuszowym turnieju Krynickiego Towarzystwa Hokejowego weźmie udział 6 drużyn, a mianowicie: Sparta (Preszow — Czechosłowacja), Cracovia, Wisła, Legia (Warszawa), ŁKS i zespół gospodarzy. Postanowiono, iż ogółem zostanie rozegranych 15 spotkań (każdy z każdym).

Hokeiści Finlandii

przegrywają z repr. Pragi

Kolejna porażka RACING CLUBU

PRAGA. Rozegrany na stadionie w Pradze wobec 8 tysięcy widzów międzynarodowy mecz hokejowy p między osłabioną reprezentacją Czechosłowacji a reprezentacją Finlandii, zakończył się po słabej grze zwycięstwem miejscowych w stosunku 8:4 (1:0), 6:2, 1:2).

Najlepszym u Czechosłowaków był drugi reprezentacyjny atak, (wyznaczony do Sztokholmu na mistrzostwa świata) w składzie Kobranov, Picha i Misera.

*

OSTRAWA.. Następny mecz paryskiego Racing Clubu na terenie Czechosłowacji odbył się w Morawskiej Ostrawie w obecności 20 tysięcy widzów. Przeciwnikiem drużyny francuskiej była reprez. Ostrawy wzmocniona zawodnikami Brna i Budziejowic. Spotkanie to zakończyło się pięknym sukcesem miejscowych, którzy wygrali 6:4 (2:1, 2:2, 2:1).

O puchar SPENGLERA

Davos. We wtorek rozpoczęty został w Davos międzynarodowy turniej hokejowy o puchar Spenglera. Jak wiadomo, dwa poprzednie turnieje zakończyły się zwycięstwem praskiej drużyny LTC.

W tegorocznym turnieju udział bierze 6 drużyn, 4 szwajcarskie i dwie zagraniczne — LTC Praga i Uniwersytet Oxford (Anglia). W pierwszym dniu turnieju HC Davos pokonał angielskich studentów z Oxfordu w stosunku 9:1 (4:0, 3:0, 2:1). Drugi zespół Szwajcarii, Monchoissi, wygrał ze Schittschuh Clubem z Berna w stosunku 7:5 (3:1, 3:3, 1:1).

Paryż. Południowa reprezentacja Francji pokonała w międzynarodowym spotkaniu w rugby reprezentację australijską 20.5 (13:3). Mecz rozegrany został w Perpignan.

Sport w ZSRR

Pływacy i łyżwiarze

ustanawiają rekordy

MOSKWA. — Na basenie krytym w Kijowie odbyły się zawody pływackie z udziałem czołowych pływaków Ukrainy. Na zawodach tych uzyskano kilka dobrych wyników, ustanawiając zarazem nowe rekordy Republiki Ukraińskiej.

Nowy rekord w pływaniu na 100 m. st. grzbiet. w konkurencji kobiecej ustanowiła Gawriszowa, przepływając ten dystans w 1.28,6 min. W biegu . sztafetowym 4×100 m. st zmien. drużyna złożona z Gawriszowej, Zirki, Cemy i Czerediczenko uzyskała czas 5.39,5 min. co jest również wynikiem lepszym od dotychczasowego rekordu Ukrainy. W konkurencji męskiej nowy rekord Republiki w sztafecie 4×100 m. st. dow. ustanowiła drużyna w składzie: Drapij, Hranowski, Koniajew i Titarenko, uzyskując czas 4.14,1 min.

Podczas zawodów łyżwiarskich w Gorkij ustanowiono pierwsze w tym sezonie rekordy Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej. Młoda łyżwiarka Donczenko ustanowiła nowy rekord na dystansie 500 m., uzyskując czas 54,5 sek. Ta 16-letnia zawodniczka poprawiła również najlepszy wynik radziecki na 1.000 m., przebywając ten dystans w 1.54,8 min. W klasyfikacji ogólnej czterech konkurencji Donczenko uzyskała 238,2 pkt.

Na tych zawodach doskonały wynik uzyskał również przy nie sprzyjających warunkach atmosferycznych, mistrz ZSRR Piskunow, wygrywając bieg na 5.000 m. w 9.05,8

Leopold Welten **Adaptacja — S. T.**

6)

Skończone role

Przy tych słowach Jerry westchnął.

— Nie masz rodziców?

— Nie.

— Ja mam, ale uciekłem z domu... i mr. James machnął pogardliwie dłonią.

— I co będzie dalej? — zapytał z nutą drżenia w głosie Jerry.

— Będę pracował — odpowiedział opuszczając głowę mr. James.

— To nie tak łatwo — rzucił od niechcenia Jerry i spojrzał w dal.

Promienie słońca przedzierały się przez szpary w listowiu i rzucały na ścieżkę alei żółte koła. James rozejrzał się, wciągnął powietrze i zapytał znienacka:

— Zbierałeś kiedy zagraniczne monety?

— Nie.

— A marki pocztowe?

— Też nie.

— A co? — zdziwił się mr. James.

— Szturchańce! — z rozbrajającą naiwnością wyjaśnił Jerry.

— Nie masz szczęścia, co?

Jerry Bush nieszczęsny, pomiatany przez wszystkich goniec rozczulił się nie na żarty.

—Nie mam szczęścia — żalił się — nie mam rodziców, nic... nawet własnego grzebienia... I w ogóle życie prowadzę takie pieskie. Nawet nazywam się tak samo jak pies: Jerry... Komiczne imię.

Kilka minut siedzieli w milczeniu z oczami utkwionymi w ziemię, nagle mr. James zapytał:

— Ile masz lat?

— Dziewiętnaście.

— A ja — siedemnaście — z triumfem niemal rzekł mr. James, wyprostował się i spojrzał w górę, w gąszcz liści. Z niemałą dozą ciekawości zastanowił się co będzie za dwa lata. W tej samej chwili, Jerry Bush skurczył się i bezradnie opuścił ręce, przeczuwając, że lekkomyślny mr. James na razie nie ma zamiaru wrócić do domu.

Parę dni następnych młodzieńcy spędzili wśród okoliczności do złudzenia przypominających barwne opisy przygód spotykane w biografiach królów przemysłu. Jerry Bush kupił pakiet gazet, którymi podzielił się z mr. Jamesem i każdy na własną rękę zajął się ich rozprzedażą. Wieczorem spotkali się w dokach White Star i zdali sobie sprawozdania z plonu dnia. Okazało się, że Jerry Bush sprzedał 4 gazety, natomiast mr. James ani jednej. Młody mr. Stirt uskarżał się na upał, na obojętność przechodniów, na wielką liczbę gazeciarzy i pozostającą w związku z tym konkurencję, postanowił jednak nie zrażać się niczym i kontynuować niewdzięczną, lecz bogatą w pespektywy pracę. Drugiego dnia Jerry sprzedał 6 gazet i wieczorem z niecierpliwością oczekiwał kompana. Mr. James przyszedł do portu White Star bez gazet, co niezmiernie ucieszyło Jerry'ego.

— Wszystkie sprzedałeś? — zapytał Jerry.

Zamiast odpowiedzi, mr. James wskazał ręką na spuchnięty policzek.

— Co to? — zaniepokoił się Jerry.

— Obili mordę i zabrali gazety — smętnie odrzekł mr. James.

— Kto?

— Konkurencja — odparł fachowo mr. Stirt młodszy i zamyślił się. .

Rzecz jasna, iż na tym skończyła się niefortunna kariera mr. Jamesa, jako sprzedawcy gazet. Pomimo wszystko, młody Stirt nie chciał wracać do domu, może dlatego, że był ambitny, a może dzięki pewnemu urokowi, jakiego nie pozbawiony był nowy tryb życia. Przyzwyczajonemu do czystej bielizny i pościeli mr. Jamesowi przypadły do gustu, zwłaszcza noclegi w porcie, gdzie porzucona skrzynia zastępowała łóżko, a trywialne piosenki marynarzy wywoływały nowe, nieznane dotąd emocje.

Mr. James i Jerry Bush (który ciągle perswadował kompanowi, że najlepiej byłoby wrócić do domu), włóczyli się zatem po mieście, aż do chwili, gdy wyczerpały się pieniądze Jerry'ego. Od tej chwili radykalnie zmienił się stosunek mr. Jamesa do współtowarzysza. Młody mr. Stirt wygłodniały i brudny, a przede wszystkim zawiedziony w swoich nadziejach, coraz częściej krzyczał na Jerry'ego i na każdym kroku okazywał mu swoją pogardę.

Podczas gwałtownej ulewy, która cały dzień bez przestanku zmywała zakurzone domy New Yorku strugami wody, mr. James w ciemnej wnęce bramy tupnął nogą i krzyknął, podobnie jak przed dwoma tygodniami w domu, przy obiedzie:

— Mam tego dość!!! — po czym wybiegł na ulicę, nie spojrzawszy nawet na Jerry'ego, skulonego przy ścianie.

Jerry Bush zrozumiał, że tym razem mr. James kieruje się do domu i przez chwilę wydało mu się, że rozjaśniło się niebo. Jednak na ulicy, idąc w ślad za Jamesem, przekonał się, że niebo jest ciągle zachmurzone i że deszcz nie ustaje nawet na chwilę. Jerry brnął więc za mr. Jamesem, nie zważając na kałuże i na strumienie wody zalewające mu oczy i nade wszystko cieszył się, że nareszcie będzie mógł odpocząć — chociaż w nocy. Jerry bowiem wolał nocleg na twardej kozetce w biurze — zamkniętym przez buchaltera Malcolma i zabezpieczonym trzema kłódkami — niż prymitywne łoże w postaci portowej skrzyni. Atoli z ulgą odetchnął dopiero wtedy, gdy z daleka zobaczył mr. Jamesa wchodzącego do bramy rodzicielskiego domu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych** — **PKO Katowice III-4950**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9 tel. centrali Spółdz. Wyd.-Ośw „Czytelnik" 309-73 wewnętrzny. sekretariat 001, kronika 005 telefon nocny 003. wyd. „Wieczór" 007. dział sportowy 007 naczelny redaktor 311-84 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul Młyńska 9. tel. wewnętrzny kierownik 009 dział prenumeraty 008. Za dział Ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK" Katowice. ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9. Sp. „Czytelnik" Katowice. ul. 3 Maja 12. tel. wewn. 08.

R 70100